Nr. 182. **Czwartek, 11. Sierpnia 1887.** **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszyscy agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 34

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z uwagi, iż w ostatnich czasach stwierdzoną została zaraza pyskowa i racicowa u bydła rogatego i trzody chlewnej w powiatach skałackim i stanisławowskim, nadto w celu powstrzymania szerzenia się tej zarazy i niedopuszczenia zawleczenia jej do innych krajów, zarządza się na czas trwania niebezpieczeństwa, co następuje:

1. Trzoda chlewna, przeprowadzana na targi, jarmarki i wystawy, oraz pędzona przez większe przestrzenie kraju, lub transportowana kolejami żelaznemi, opatrzoną być winna paszportem bydlęcym, wydanym przez zwierzchność gminną (obszaru dworskiego) w sposób wskazany w § 8 ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. i odnośnem rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 12 kwietnia 1880 Dz. u. p. Nr. 35 i 36.

2. Stada świń pędzone oglądać ma w drodze najmniej co 5 dni weterynarz upoważniony.

3. W razie stwierdzenia zarazy pomiędzy zwierzętami będącemi w drodze, postąpić należy w myśl ust. 12 do § 26 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 8 grudnia 1886 Dz. u. p. Nr. 172.

4. Ładowanie świń dozwolone jest tylko na stacyach kolejowych, upoważnionych do ładowania bydła.

5. Przed ładowaniem do wagonów trzoda chlewna poddaną będzie oględzinom weterynarskim przez ustanowionych na stacyach kolejowych oglądaczy.

6. Tylko zdrowe i niepodejrzane o zarazę świnie mogą być przypuszczone do obrotu kolejowego.

Gdy oględziny wykażą, że w transporcie świń jedna sztuka jest chorą lub podejrzaną, lub gdy stado świń nie jest zaopatrzone w paszport należycie wystawiony, natenczas całe stado nie będzie przypuszczone do transportu kolejowego.

W tym ostatnim razie oglądacz obowiązany jest niezwłocznie donieść o tem, co zaszło, politycznej władzy powiatowej.

7. Jako taksę za oględziny trzody chlewnej na stacyach kolejowych ustanawia się:

Za świnie od 1 do 50 sztuk 1 zł., za każdą dalszą sztukę od 50 sztuk pół centa od sztuki oraz zwrot kosztów podróży oglądacza.

Powyższa należytość opłaconą będzie przez strony do kasy kolejowej na rzecz oglądacza w sposób, przepisany rozporządzeniem z dnia 19 lipca 1880 l. 36.663.

8. Wykroczenia przeciwko powyższym przepisom karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 Dz. u. p. nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3 sierpnia 1887

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła zaliczyć książeczki: „Na doświtkach", „Opowidanie pro żytie św. Pantalejmona", „Rodyna Mirozowyczyw", „Ubogie i bogate szło" i „Czym lude żywi", wydane nakładem towarzystwa „Proświty", w poczet książek, które się dozwala zakupować do bibliotek szkół ludowych.

Ogłoszenie.

Z końcem lipca 1887 r. było w obiegu, na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 3.950, t. j. w wal. austr.	4.147	zł. 50	ct.
b) opiewających na w. a.	81,374.800	zł. —	ct.
Razem		81,378.947	50 ct.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych	68,971.339		
pięcioreńskowych	116,301.385		
pięćdziesięcioreń.	145,347.200	zł.	ct.
razem		330,619.924	—
w ogóle		411,998.871	50

Wiedeń, 5 sierpnia 1887.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.
Zygmunt hrabia Berchtold,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendya Monarsze.

W początku najbliższego roku szkolnego 1887/88, rozdane będą pomiędzy ubogich a godnych wsparcia słuchaczy czterech wydziałów uniwersyteckich, stypendya w złocie z fundacyi Najw. Im. Franciszka Józefa i Elżbiety o 300 zł. w złocie każde, mianowicie trzy pomiędzy słuchaczy uniwersytetu wiedeńskiego, a pomiędzy słuchaczy uniwersytetów w Budapeszcie, w Pradze z językiem wykładowym niemieckim, w Pradze z językiem wykładowym czeskim, w Krakowie i w Kołoszwarze, po jednem.

Starający się o jedno z tych stypendyów, winni własnoręcznie napisane i do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podania, zaopatrzyć w następujące dowody kwalifikacyjne:

1) w metrykę lub wyciąg metrykalny;

2) wiarogodne poświadczenie ubóstwa z poszczególnieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, z świadectwem władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3) świadectwo złożonego egzaminu maturalnego, a jeżeli ubiegający się jest już

---

10)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

II.

Rusini.

(Ciąg dalszy.)

Więc Kundrat śmiał się i rzekł:

— Tutaj w Tustaniu nie trzeba wcale Kijasa, bo tu pan Daszkiewicz ma jeszcze twardsze wędzidło.

Słysząc to Daszkiewicz, podniósł głowę dumnie do góry, ale rzekł skromnie:

— Na diabła się tam zda moje wędzidło na takiego czarnoxiężnika. Bo i nie wiedzieć zaprawdę, jak on to robi. Towar mierzy niby rzetelnie i płaci niby rzetelnie, ale jak sobie odjedzie a ludzie mają czas dobrze się z sobą obliczyć, to i jednego takiego nie znajdzie, coby mu czegoś nie brakowało.

A wtedy Kundrat prędko poderwał i rzekł:

— A tak i miasto upada, i ludzie mrą z głodu, a niebawem i burmistrzowi na opończę nie stanie.

Więc wszyscy się śmiali, bo im się wszystkim dobrze działo, a Wilczek dodał:

— Jużto żeście się obydwa z Kijasem zawzięli na to miasteczko i wkrótce go puścicie z torbami, o tem na całej Rusi wiadomo. No, a co tam we Lwowie? Jak się ma Kijas, a Tigranes, a pani Formoza?

— Wszyscy zdrowi jak jagody, tęsknią za panem Starostą.

— A pani Pachna? kiedyż wesele? bo Daszkiewicz chciałby się choć raz napić twojej małmazyi a potańcować u ciebie, ale się jakoś doczekać nie może.

— Jeszcze się o tem nie myśli, — rzekł na to Kundrat z uśmiechem, — jeszcze u pani Pachny za wysokie progi dla kupca.

— Ba! — rzecze Wilczek, — ale tymczasem płacisz podatek nałożony na celibatorów. A to podobno cztery kopy groszy co roku. Powiedz prawdę, Kundrat, jak przyjdzie płacić, diable się musisz skrobać po głowie.

Kundrat chciał coś odpowiedzieć, ale w tem łuna uderzyła na niebo, i to tak nagle, jak gdyby kędyś nie daleko od miasta cała wieś stanęła od razu w płomieniach. Rycerze się obrócili w tę stronę, popłoch się rozniósł po całym rynku, a Daszkiewicz się rzucił ku ratuszowi i posłał zaraz halabardnika na dach ratusza, aby obaczył, kędy się pali. Tymczasem rozmawiający zgadywali, gdzieby to było. Jednakże wkrótce halabardnik zawołał lekkim głosem z dachu:

— Biłowusa zagroda się pali!

Na to Wilczek spojrzał niespokojnemi oczyma przed siebie i rzekł:

— Nie zdaje mi się, aby to była Biłowusowa zagroda, to kędyś dalej. Ale jedźmy, bo późno.

I zaraz ruszył ku bramie północnej a jego poczet ruszył za nim.

A wtedy Włostek przyskoczył na koniu, już nie do Ramulta, tylko do samego Wilczka i rzekł głosem głęboko wzruszonym:

— Proszę pana Starosty pozwolić mi, abym skoczył obaczyć, gdzie się to pali, ja pana Starostę dogonię.

Wilczek przez oka mgnienie się zastanowił, ale niebawem rzekł:

— Ty ognia nie zgasisz. Ale jedź.... a wracaj prędko do Drohobyczy, gdzie będziemy nocować.

Tymczasem tłum wielki ludzi się zgromadził na rynku, a wszyscy patrzyli ciekawie ku południowi, bo już się ciemno zrobiło. Łuna im przyświecała czerwonym płomieniem a na niebie widać było snopy iskier, które wyskakiwały w górę, a wiatr je unosił ku zachodowi. Daszkiewicz zwołał wszystkich halabardników i kazał miasta pilnować. Niektórzy ludzie wyłazili na wozy, na drzewa i dachy, ażeby pożar lepiej obaczyć. Inni, co śmielsi, chociaż nie mieli sikawek, wybiegli z miasta z hakami, nie tyle aby ratować, lecz raczej, ażeby się cudzemu nieszczęściu nadziwić, i tłumem pędzili na miejsce pożaru. A daleko przed nimi słychać było tentent konia, pędzącego cwałem w tę samą stronę, a ilekroć ziemia przed nim się podnosiła, tyle razy widzieli na tle łuny czerwonej czarny cień jeźdźca, który, naprzód schylony, okładał harapem boki koniowi i znowu znikał w nizinach: był to Włostek. Pędził on na złamanie karku jak szatan, Ofce na ratunek; oczy jego prócz ognia w oddali nic nie widziały przed sobą, serce mu biło tak gwałtownie jak gdyby mu chciało żebra rozeprzeć, i pewnie dałby za to resztę swojego życia, gdyby już był na miejscu i widział, że się Ofce nic złego nie stało.

Wszelako Wilczek jechał spokojnie stępą ku Drohobyczy, obok niego Ramult, a za nimi żołnierze cokolwiek w oddali, ażeby mogli ze sobą swobodnie pogwarzyć o Biłowusie i jego zagrodzie Wilczek, dopieroco taki wesoły, teraz był znowu milczący i zasępiony. Jechał tak kilka stajań, nie przemówiwszy ani słowa, aż przecie nareszcie rzekł do Ramulta:

— Jakże rozumiesz, kto tam mógł podpalić Biłowusową zagrodę?

— Męczę się nad tem jak pies, co wpadł w wodę a pływać nie umie, — odpowie mu Ramult, — ale niczego nie mogę wymyśleć. Bodajby jeno Biłowus sam nie zażegnął swojej chałupy. Nie poszło mu po jego myśli anielskiej, więc się chwycił myśli diabelskiej.

Na to Wilczek znów umilkł; zdało się, jakoby wcale nie chciał mówić o tej sprawie, która mu była przykrą, może nawet nieznośną, ale na którą nie widział ratunku. Jednakże Ramult innego był zdania, bo rzekł po chwili:

— Nie moja rzecz, dawać rady Waszej Miłości, ale gdyby tak na mnie, to wolałbym był to załagodzić.

Lecz Wilczek, rozumiejąc zapewne, że Ramult nie wie wszystkiego, parsknął głośno od śmiechu i zawołał:

— Radźże, jeżeli umiesz. Powstrzymasz ty jabłoń, ażeby nie wydała owocu, kiedy ją lato rozgrzeje? Już kiedy Marucha nie umiała poradzić, to i ty nie poradzisz, chyba żeś lepszy czarownik jak ona.

— Na to wcale czarów nie trzeba, — rzekł Ramult. — Naszego czasu zdarzają się takie wypadki po wielkich dworach i po panieńskich klasztorach, a przecie je ludzie jakoś łagodzą. Biłowus człek dziki, z nim nie masz rozmowy, ale kiedyby na to przyszło, to można było Ofkę albo i jego samego kędy na jakie pół roku wyprawić.

Wilczek, jeżdżący zawsze wielkim gościńcem a nie znający wcale ubocznych przesmyków i ścieżek, pomyślał nad tem cokolwiek, lecz rzekł:

— Pogadamy o tem we Lwowie.

Tak dojechali już późno w nocy do Drohobyczy i stanęli przed gospodą na rynku, a jeden z żołnierzy, zsiadłszy z konia, zaczął kołatać do bramy, aby ją otworzono.

A wtedy dał się słyszeć tentent kopyt końskich w ulicy i w małej chwili Włostek stanął przed Wilczkiem, a zeskoczywszy także z kulbaki, kłaniał mu się, ocierając pot z czoła, ale nie mogąc jeszcze ani słowa przemówić.

— Cóżeś tam widział? — zapytał Wilczek.

słuchaczem uniwersytetu, świadectwo kollokwialne lub złożonego w drugiem półroczu roku szkolnego 1886/7 egzaminu państwowego, przyczem się nadmienia, że przy równych zresztą warunkach otrzymują pierwszeństwo ci kompetenci, którzy studya uniwersyteckie rozpoczynają dopiero.

W podaniach wymienić należy także, czy starający się posiadał już dotychczas jakie stypendyum lub wsparcie z kas publicznych; dalej, jakim studyum abituryent zamierza się poświęcić. Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1887 do c. k. generalnej dyrekcyi Najwyż. funduszów (*K. k. General-Direction der A. h. Fonde, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, wniesione później lub też nie zaopatrzone należycie w dokumenta, nie będą uwzględnione.

Lwów, 11 sierpnia.

Powierzenie przez króla Humberta przewodnictwa gabinetu włoskiego p. Crispiemu, sprawiło w całych Włoszech jak najlepsze wrażenie. Crispi jest stanowczym zwolennikiem polityki, wytkniętej przez Depretisa, który opierał dalszą możność dodatniego rozwoju Włoch tylko w podtrzymaniu aliansu z mocarstwami środkowej Europy. Dlatego też na półwyspie Apenińskim objawiła się ufność powszechna, której wyrazem były głosy prasy, nader sympatycznie oceniającej fakt szybkiego załatwienia mimowolnego przesilenia, i załatwienia właśnie w tym duchu. Prasa zagraniczna, szczególniej niemiecka, powitała równie z wielką przychylnością nowego prezesa gabinetu włoskiego, który dawno już umiał sobie zaskarbić osobistemi tak że przymiotami sympatyę ciała dyplomatycznego. W nielicznych tylko kołach odzywały się niedawno jeszcze głosy pełne nieufności, podnoszące burzliwą przeszłość dzisiejszego męża stanu. Zupełnie jednak inaczej zapatrują się na to szerokie i światłe koła polityczne w Europie. Poczytują właśnie za zasługę, że Crispi, powodując się jedynie względami dobra swojego kraju, umiał stopniowo poświęcać coraz więcej z osobistych swoich przekonań na rzecz pomyślności publicznej całych Włoch. Przeszedł on podobne koleje, jak zgasły świeżo jego poprzednik, Crispi bowiem z bezwzględnego niegdyś wielbiciela formy wszechwładztwa ludowego, stawał się i stał się z czasem lojalnym zwolennikiem zasady monarchicznej. Przekonał się, że w tej formie tylko było tak na razie, jak później zbawienie Włoch, i odtąd zostaje także wiernym i uległym dla dynastyi sabaudzkiej.

Ale jeżeli w dobre i sprężyste dłonie dostał się obecnie ster rządu włoskiego, jeżeli Crispi zdołał zażegnać sprzeczności w łonie niedawnej opozycyi parlamentarnej, to nie mniejsza w tem zasługa tego, który, nim zstąpił do grobu, pamiętał, ażeby swemu następcy pozostawić stosunki unormowane. Zasługa to Depretisa, i wspomniały o tem z należytym pietyzmem dzienniki włoskie. Przed ostatniem bowiem przesileniem gabinetu, z wiosną tego roku, Crispi był jeszcze antagonistą Depretisa, który, przeczuwając może, iż wyczerpujące się siły zgasnąć mogą zupełnie, pracował z zaparciem się osobistych swych zapatrywań, ażeby Crispiego wprowadzić koniecznie do zrekonstruowanego gabinetu. W ten sposób z góry już obmyślone było następstwo, obliczone nie tylko na sympatyę w kraju, ale i na stosunki międzynarodowe. A że nie pomylono się w wyborze człowieka, świadczy nie tylko prasa berlińska, ale i organa naszej Monarchii, które są wyrazem sfer, oddających wiernie zapatrywania kół decydujących. W opiniach tych znajdują się bardzo trafne uwagi, co do roli, jaką Włochom pozwoliły odegrać stosunki przyjazne z Niemcami i Monarchią Austro-węgierską. Włochy, skutkiem tego aliansu, na który tylko Francya i nieliczne koła zwolenników awanturniczej polityki spoglądały krzywo, przyjmowały czynny udział w dążnościach utrzymania pokoju, a podtrzymując w ten sposób możność normalnego rozwoju Europy i same korzystały z owoców pokoju. Włochy bowiem potrzebowały dla skonsolidowania się wewnętrznego, dłuższego okresu, ażeby wzmocnić swój stan ekonomiczny, swoją armię i swoją marynarkę. Jakoż znaczenie i wpływ polityczny Włoch wzmogły się znakomicie w ciągu ostatnich lat, a to dzięki tylko polityce przymierza z mocarstwami środkowej Europy. Zrozumienie tej polityki przeniknęło szerokie warstwy narodu włoskiego, który od dawna stawił wyżej interesa swego kraju, niż politykę uczucia i sympatyi, do której zachęcali go politycy Francyi. Interes ten daje rękojmię, że Crispi nie opuści łatwo tej drogi, a zwłaszcza po dość nietaktownem wystąpieniu prasy francuskiej, ganiącej go za sympatye dla Niemiec. We Francyi nie pojmują tak wszechstronnie jak we Włoszech, że nie urojone i choćby na pozór usprawiedliwione, ale tylko rzeczywiste interesa są pobudką działania włoskich mężów stanu.

Sprawy krajowe.

(*Krajowy podatek konsumcyjny*).

(Ciąg dalszy.)

Podatek drugi domowy i domowo-klasowy wynosił w Galicyi w latach ostatnich w przecięciu po 2,700.000 do 2 800.000 złr., w roku 1886 wynosił 2,870.000 złr. (w całej Austryi 27 milionów).

We Lwowie i w Krakowie wynosi podatek domo-czynszowy $26^2/_3$ prc. czystego dochodu podatkowo wyrachowanego, a z doliczeniem dodatków na potrzeby krajowe i na fundusz indemnizacyjny wynosi blisko 43 prc. dochodu.

W innych miastach wynosi podatek państwowy 20 prc. czystego dochodu podatkowo wyrachowanego, a z doliczeniem dodatków krajowych, indemnizacyjnych, powiatowych i innych wychodzi na przeszło 35 prc.

Trzeci wreszcie główny podatek dochodowy wynosił w Galicyi przeszło dwa miliony złr. rocznie w ostatnich latach, w r. 1886 zaś 2,152.000 złr. (w całej Austryi 25 milionów). — Przenosząc te cyfry na jednostkowe obciążenia, przekonywamy się, że podatek państwowy od dochodu I klasy wynosi 10 pr., dodatki krajowe i indemnizacyjne wynoszą 6 prc., a licząc inne dodatki tylko w wysokości $1^1/_2$ prc. — wypada łączny ciężar podatkowy na $17^1/_2$ prc. czystego dochodu podatkowo obliczonego.

Na tej drodze zatem iść dalej i podwyższać dodatki krajowe do podatków bezpośrednich było trudnem. Jakoż od wielu już lat wzdryga się Sejm na myśl jakiegokolwiek podniesienia dodatków, a jednak potrzeby kraju zwiększają się z rokiem każdym.

Uchwała sejmowa z dnia 16 stycznia 1886 stanowi w tym względzie pomyślny zwrot, bo jest uznaniem potrzeby szukania innych źródeł dochodu niż dodatków do podatków bezpośrednich. Jako takie źródła nastręczają nam się samoistne opłaty konsumcyjne od piwa i napojów spirytusowych, a w uzupełnieniu ich dodatek do państwowego podatku konsumcyjnego od wina.

Podatki konsumcyjne państwowe wynosiły w Galicyi w r. 1885:

1) Od spirytusu 2,497.000 (na 9,200.000 w Austryi).

2) Od wina i moszczu 62.000 (na 4.200.000 w Austryi).

3) Od mięsa 784.000 (na 5,200.000 w Austryi).

4) Od cukru 101.000 (na 36,000.000 w Austryi).

5) Od piwa 1,055.000 (na 24,000.000 w Austryi).

6) Od dystylacyi oleju skaln. 1,538.000 (na 1,800.000 w Austryi).

Ogółem w Galicyi 6,610.000 (na 90 milionów w całej Austryi).

Najtrudniejszą rzeczą, przy wprowadzaniu podatku konsumcyjnego krajowego w Galicyi, byłaby trudność jego wybierania. W Styryi, gdzie opłata krajowa istnieje, przyjęto zasadę, że opłacie podlega cała konsumcya krajowa, ale zarazem uregulowano pobór opłaty w ten sposób, że cała konsumcya bez wyjątku podlega opłacie tylko w tak zwanych miastach zamkniętych, zaś w innych miejscowościach niezamkniętych, czyli otwartych, opłaty od napojów bywają pobierane wyłącznie przy ich wyszynku, tak, że konsumenci miejscowości otwartych mogą się uchylić od opłaty, sprowadzając napoje na własny użytek od producentów lub hurtowników.

Należałoby zatem uregulować u nas pobór tych opłat w ten sposób, ażeby i w otwartych miejscowościach każdy konsument podlegał opłacie, co jest możebnem tylko wtedy, jeżeli napoje sprowadzone do jakiegokolwiek rejonu podatkowego, czy to do miast zamkniętych, czy też do innych miejscowości, podlegać będą w regule już przy ich wprowadzeniu opłacie, ustawą oznaczonej. Szczegółowe przepisy, tyczące się sposobu poboru opłat, wydane być mogą w drodze rozporządzenia wykonawczego, które tak jak w Styryi lub Solnogrodzie wydaćby miał Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem; zaś w samej ustawie należałoby ustanowić tylko zasadę, że napoje sprowadzane podlegają opodatkowaniu już przy ich sprowadzaniu do jakiegokolwiek miejscowości, czy to zamkniętej czy otwartej. Co do wysokości opłat uwzględnić potrzeba, że w Galicyi wino jest napojem, używanym tylko przez zamożniejsze warstwy ludności, że zatem u nas można nałożyć na wino wyższe opłaty niż w krajach, gdzie wino się produkuje i jest napojem ogólnie używanym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Panie Starosto, — odpowiedział mu Włostek przerywanemi słowy, — Biłowus sam spalił swoją chałupę.

— Sam spalił? a to dlaczego?

— Bo proszę Jegomości, napadł na obydwie kobiety pod krzyżem i chciał je mordować, a one schroniły się do chałupy i zatarasowały drzwi, a Marucha czary rzucała na niego przez okna. Więc on strzechę podpalił, aby je ztamtąd wykurzyć. A potem wylazł na swój dąb i patrzał ztamtąd, jak jego budynki gorzały, i śmiał się śmiechem końskim, bo rżał właśnie jak koń. Tak mi opowiadał jego parobek.

— I wykurzył kobiety? — zapytał Wilczek.

— Jużci wykurzył, — rzekł Włostek.— Jeno jak się strzecha zapadła, Marucha wzięła Ofkę pod ramię i wśród dymu i iskier wyleciała z nią w powietrze.

— Ot gadasz, — rzekł na to Starosta.

— Przysięgam Bogu, — zawołał Włostek, — żem je sam widział, jako ulatywały w powietrze. Jak tylko się strzecha z wielkim trzaskiem zapadła i wybuchnęły z niej płomienie, dymy i iskry, właśnie jak gdyby kto fortecę prochami wysadził w powietrze, wszyscy ludzie zaraz krzyknęli: Owo Marucha z Ofką lecą do góry. Ja sam widziałem jakby na dłoni, jak Marucha Ofkę trzymała pod pachy, a ich spodnice się wydawały jak kłęby, aż póki w górze nie znikły. Wszyscy ludzie Tustańscy na to patrzali i gotowi są przysiądz, choćby i na ratuszu przed burmistrzem i panami rajcami. I Biłowus to widział ze swego dębu i jeszcze raz zarżał, że rżenie jego się rozległo po lasach, a po wszystkich ludziach mróz poszedł. A wtedy jaki taki się przeżegnał i wrócił do miasta a jam wrócił do mego pana.

Na to Wilczek i Ramult także się przeżegnali, a tymczasem otworzono bramę i zapalono światła w gospodzie. Więc cały poczet wjechał do gospody, Wilczek położył się spać w komorze a jego żołnierze jeszcze długo w noc słuchali powieści Włostka w szynkowni. Nazajutrz zaś rano Wilczek wyruszył do Lwowa.

III.

Dwaj Rycérze.

W tydzień potem, albo mało co więcej, Wilczek, załatwiwszy pomyślnie swoje sprawy we Lwowie, wyjechał o wschodzie słońca z całym swym pocztem z miasta przez bramę krakowską, którą zwano także *porta tartarica*, i puścił się wielkim gościńcem na Gródek i Wisznię ku zachodowi: ale sam jeszcze nie wiedział, dokąd właściwie zmierza. Celem jego podróży był Kraków, gdzie jako rotmistrz, należący do królewskiego dworu, po starym zwyczaju musiał pełnić służbę przez parę miesięcy co roku; ale nie było mu pilno, bo wiedział, że Króla nie było w Krakowie. Myślał zatem naprzód wstąpić do Koniecpolskich, swoich przyjaciół a ówczesnych Starostów w Przemyślu, gdzieby mu zeszło wesoło jakich parę tygodni, a potem się przebrać przez góry na zamek Sobieński do Kmitów, gdzie strawił swoje lata pacholęce, gdzie go miłowano tak szczerze a gdzie tak dawno już nie był. Tam mógłby znowu jaki czas się poweselić przy sercach poczciwych, przy tłustej kuchni i bogatej piwnicy, przy muzyce, tańcach a turniejach, i takby mu zeszedł cały ten czas, aż póki Król nie powróci z Mazowsza. Więc jechał wolno, rozpatrując się po okolicy płaskiej i równej a tak niepodobnej do tych gór, między któremi leżał zamek Tustański.

Ale i ten kraj płaski wcale inaczej wyglądał pod owe czasy, niż dzisiaj. Wsie były rzadkie naówczas, dwory nieliczne a przy nich daleko porozrzucane od siebie kmiece zagrody. Dziedzice i tenutaryusze tych rozległych przestrzeni napróżno wystawiali wysokie pale przy drodze, opatrzone w tyle ramion przedziurawionych, ile zagród było we wsi do obsadzenia; dość było kołek zabić w jedno z tych ramion, ażeby otrzymać spory szmat gruntu, często z chałupą a zawsze jeszcze wcale nie ciężkiemi obarczony powinnościami. Ale rzadki to był osadnik, który zagrody zapragnął — a i ci nawet, którzy już osiedli, po jednym roku, albo po kilku, zazwyczaj po pierwszym zagonie Tatarów, wynosili się w góry, gdzie mieli chudy, ale daleko spokojniejszy kawałek chleba. Natomiast lasy okrywały nieprzejrzane okiem przestrzenie, lasy częstokroć wcale nietknięte, nabite jak puszcze odwiecznemi dębami, jaworami i olbrzymami drzew szpilkowych, a zaludnione całemi stadami dzikiego zwierza, pomiędzy któremi często było można dosłyszeć donośny ryk żubra i trzask łamiącego przed sobą gałęzie niedźwiedzia. Pomiędzy temi lasami szerokie rozlewały się wody, zwłaszcza w tym kraju, gdzie od Komarna aż po Krakowiec i dalej nieprzerwane a gęstemi trzcinami pozarastałe ciągnęły się stawy. Na tych stawach mieszkały nieprzeliczone roje dzikiego ptactwa, które niejednokrotnie tak przeraźliwym krzykiem napełniały powietrze, że przejeżdżający koło nich podróżni nie mogli własnej rozmowy dosłyszeć. Około stawów, często na bardzo dalekie przestrzenie, grząskie błyszczały moczary, których latem noga ludzka nie mogła przebrodzić — a w nich gnieździły się całe roje potwornych gadów i płazów, których ród dzisiaj zaginął. Gościniec, wiodący tym krajem od Lwowa ku Przemyślowi, był wprawdzie bardzo szeroki, bo każdy jechał kędy mu było składniej, ale ręka ludzka nigdy go nie dotknęła; strumienie i rzeki w bród trzeba było przebywać, tylko w niektórych miejscach moczarnych walono kloce drzew jeden przy drugim, ażeby je jakokolwiek wymościć. Na tym gościńcu rzadko też zjawiał się jaki podróżny, chyba chłop albo szlachcic, bo kupcy ze swemi brykami radzi omijajali wielkie gościńce, obawiając się spotkania z jakim podróżnym rycerzem, co zwykle się obyć nie mogło bez jakiegoś wykupu. Rzadki-to był człek zbrojny naówczas, który ze spotkania się z kupcem nie skorzystał dla siebie — a broń Boże spotkać się z takim, co jechał z daleka, nie był tu znanym i tutejszych jurysdykcyj się się nie obawiał, bo w takim razie kupiec się musiał pożegnać ze swoim towarem, a jego bryka próżno wracała do domu. Nawet sami rycerze mieli się na baczności w podróży, bo mogli się spotkać z drugim mocniejszym od siebie.... a chociaż takiego prawa nie było, to był jeszcze stary obyczaj, że jeśli jeden rycerz zwyciężył drugiego, to nie licząc ran, które mu zadał, zabierał mu prawem zwycięzcy cały jego dobytek. Owóż niejeden rycerz miał tylko to, co wodził ze sobą.... a któż mógł być pewnym, że się nie spotka z mocniejszym od siebie? Bardzo piękne-to były te wieki rycerskie, pełne uczuć wzniosłych, bohaterskich poświęceń i cudownego uroku, ale dla kieszeni i skóry nie zupełnie bezpieczne.

Jakoż i Wilczek, jeżeli się tak ciekawie rozpatrywał po kraju, to nietylko aby podziwiać wspaniałą i dziką naturę, ale także i z ostrożności, ażeby go jaki zacny kolega znienacka nie napadł. Jednak jechał od rana, popasał w Bartatowie przy karczmie, w Gródku spoczywał jakie trzy godziny, a teraz już się zbliżał do Wiszni, i dotąd nikogo nie spotkał prócz kilku kmieci na furkach i dwie czy trzy kupki wielkopolskich szlachciców, którzy na chudych szkapach przy wózkach bardzo ubogich ciągnęli w Bełzkie, gdzie się chcieli osiedlić. Dopiero o jakie pół mili od Wiszni, zdało mu się, że dojrzał przed sobą tłum ludzi konnych, jadących zwolna ku Lwowu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

(Głos upomnienia z obozu czeskiego.)

Wobec agitacyi, jaka poczęła pojawiać się w Czechach, a którą starają się podsycać nietylko organy młodoczeskie, lecz tak że niektóre z pism, reprezentujących do tychczas kierunek umiarkowany, a to wszystko z powodu wydania znanego rozporządzenia ministeryalnego o szkołach średnich, zasługuje na uwagę głos deputowanego Rady państwa, dr. Zaczka, który, przemawiając na sejmiku relacyjnym w Konicach na Morawie, powiedział pomiędzy innemi:

„Droga, którą postępujemy, jest właściwa. Wytrwajmy tylko i starajmy się, ażeby postępować po niej ze skutkiem. Długo jeszcze będziemy skazani na własną pracę i własne siły. Praca ta musi iść od dołu, i wszyscy winniśmy w niej być zgodni, a szczególniej lud i jego posłowie powinni tworzyć jedną silną falangę. Wołanie: „Przejdźmy do opozycyi!“ nie ma żadnej racyi. Już raz odłączyliśmy się od naszych słowiańskich sprzymierzeńców, rzucając się w bierną politykę. Dwadzieścia lat szliśmy innemi drogami, niż reszta Słowian w Austryi, i musimy dziś znosić skutki tego separatyzmu. Reszta Słowian widzi swój interes w tem, aby Rządowi nie robić opozycyi, więc gdybyśmy sami rzucili się dziś w opozycyę, zrazilibyśmy sobie tylko naszych sprzymierzeńców, i nietylko musielibyśmy zbierać gorzkie owoce tego odłączenia, lecz dźwigalibyśmy odpowiedzialność i za to, gdyby np. w skutek tej akcyi słabsi nasi bracia, Słoweńcy, ucierpieli. Bo nie ulega wątpliwości, że gdyby dzisiejszy Rząd upadł, nie zająłby jego miejsca rząd słowiański, lecz rząd niemiecki. Cokolwiekbądźby kto powiedział, nie ulega więc wątpliwości, że z tym Rządem idziemy jeszcze naprzód i zbliżamy się, choć powoli, do pożądanego celu“.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Serbia i Austrya.

Wiedeński *Fremdenblatt* pisze na miejscu wybitnem:

„Wychodzący w Belgradzie dzienik radykalny *Odjek* zamieszcza z okazyi śmierci Katkowa następujący artykuł:

„„Cały naród serbski wie i czuje, co winien Rossyi i ludowi rossyjskiemu. W tradycye, w dzieje, nadzieje, w krew ludu serbskiego wsiąkła miłość i wdzięczność dla Rossyi... Jeżeli kiedykolwiek zachodziły nieporozumienia między Rossyą i Serbią, byli zawsze temu winni wyłącznie ludzie, stojący w Serbii u steru, którzy zbaczali na antiserbskie, antisłowiańskie, nienawistne ludowi bezdroża. Mamy niezłomną nadzieję, iż tego rodzaju epizody będą powtarzać się coraz rzadziej. Węzły, jakie łączą naród serbski z rossyjskim, są nierozerwalne, ponieważ zostały spojone i utrwalone kitem zc krwi. Sofiści tylko mogą istnieniu ich zaprzeczać i tylko zgubna polityka może je pomijać. Piszemy te słowa, wiedząc, iż wypowiadamy je z duszy serbskiego narodu; ten tylko ignorować może uczucia i dążenia narodowe, który zamierza wyświadczyć im złą przysługę. Jednym z głównych powodów radosnego powitania przez wszystkich Serbów ostatniej zmiany ministeryalnej było powszechne przeświadczenie, iż zmiana ta polityczna wpłynie na poprawienie złych stosunków między Serbią a Rossyą, czego rząd poprzedni zupełnie uczynić zaniedbał z powodu obcych interesów. Przekazujemy ku publicznej wiadomości to nasze zdanie bez najmniejszej obawy, gdyż jesteśmy przekonani, że tylko ta polityka przyniesie korzyść, która opiera się na czynnikach prawdziwych, a nie na urojonych. Pewni jesteśmy także, że wyjawienie tej prawdy będzie z pożytkiem dla unormalnienia stosunków naszych do wszystkich mocarstw, a w szczególności do sąsiadującej z nami monarchii. Oszukiwanie nie przyniosłoby ani nam, ani Austro-Węgrom zysków, i lepiej, jeżeli stosunki sąsiedzkie ukształtują się podług harmonii rzeczywistych wymagań i faktycznego położenia rzeczy. Wielkie mocarstwo sąsiednie nie potrzebuje uciekać się do ostateczności i sztucznemi, dobremi środkami ściągać na siebie nienawiść serbskiego narodu. Podobna „przyjaźń nienawiściowa“ nie może przynosić trwałego pożytku ani jednemu ani drugiemu państwu. — Byliśmy zawsze obrońcami dobrych stosunków z sąsiedzką monarchią, ale tylko w granicach wzajemnych interesów. Obstawaliśmy zawsze za utrzymaniem tych stosunków, ale w formie odpowiadającej niewątpliwym dążnościom narodu serbskiego, t. j. w czasach normalnych życzymy sobie szczerej przyjaźni z Austro-Węgrami na podstawach obustronnej sprawiedliwości. Jeżeliby jednak zaszły okoliczności nienormalne, które zmuszałyby Serbię, aby stanęła po stronie Austro-Węgier lub Rossyi, wówczas nie ulega wątpliwości, iż naród zdecydowałby się pójść z Rossyą.““

„Mniemaliśmy, pisze w odpowiedzi na powyższe wywody *Fremdenblatt*, że *Odjek* jest dziennikiem, wypowiadającym zapatrywania kół decydujących: w każdym jednak razie uchodzi *Odjek* za główny organ serbskiego stronnictwa radykalnego, które dzieli się władzą ze znajdującem się obecnie u steru stronnictwem liberalnem. Nie możemy przypuścić, aby *Odjek* w swoich przedwczesnych ekspektoracyach miał znajdować się w harmonii z kołami decydującemi w Serbii, i jesteśmy nader ciekawi, czy koła te nie pospieszą z wyparciem się tak otwarcie wypowiedzianych doktryn, i czy nie uczynią zastrzeżenia przeciw solidaryzowaniu się z niemi. W każdym razie winniśmy *Odjekowi* szczególniejszą wdzięczność za szczerość i otwartość, z jaką wypowiedział swoje i swych patronów uczucia wobec Austro-Węgier. Zasługuje też na uwagę polityka *Odjeka*, wedle której w dniach pokoju należy wyzyskiwać ile możności moralne i materyalne korzyści przyjaznych stosunków z sąsiedniem Mocarstwem, w dobie zaś niebezpieczeństwa stawać bez namysłu w szeregach nieprzyjaciół tego państwa. Polityka *Odjeka* nie może być w żadnym razie obliczoną na chwilę bieżącą, albowiem musi mu być wiadomo, iż pomiędzy Austryą i Rossyą istnieją obecnie zupełnie dobre i niezamącone stosunki, kreśli on nam tylko obraz swoich intencyj na możliwe w przyszłości ewentualności. Organ stronnictwa radykalnego w Serbii uzna niezawodnie za rzecz zupełnie usprawiedliwioną, że i my także wyciągniemy z jego szczerych enuncyacyj potrzebną naukę, i że musimy wskazać jako pierwsze zadanie naszych decydujących kół rządowych zabezpieczenie się w porę i w sposób należyty przeciw ewentualnościom, jakie stawia nam w perspektywie *Odjek* na wypadek niebezpieczeństwa, i zarządzenie wcześnie potrzebnych środków, które mogłyby nas zabezpieczyć przeciw przepowiadanym przez niego zmianom przyjaznych stosunków. W żadnym zaś razie, jeżeli weźmie się na uwagę małą stosunkowo Serbię i graniczące z nią wielkie Mocarstwa, dziennik serbski nie zdaje się liczyć z realnemi czynnikami; moglibyśmy poddać pod rozwagę radykalnego organu belgradzkiego jeszcze jedno, mianowicie, iż z Zemunia (Semlinu) nie jest zbyt daleko do Belgradu i że w Austro-Węgrzech nie ma ani jednego plemienia słowiańskiego, co więcej ani jednego Słowianina, któryby w chwili rzeczywistego niebezpieczeństwa nie wystąpił z najgłębszego przekonania przeciw nieprzyjacielowi Monarchii, choćby nią miała być Serbia, z równym zapałem, jak wszystkie inne ludy państwa.“

Wyjazd ks. Ferdynanda Koburga do Bułgaryi.

Zestawiamy te przedewszystkiem depesze, jakie znajdujemy w dziennikach zamiejscowych o wyjeździe i podróży księcia Ferdynanda:

Wiedeń, 10 sierpnia. Książę Koburski wyjechał wczoraj do Bułgaryi. W sferach kompetentnych nie przywiązują jednak do tego epizodu stanowczego znaczenia. Zaraz po wylądowaniu w Turn-Sewerynie lub Widdynie wystosuje książę proklamacyę do narodu bułgarskiego. Do chwili wyjazdu czyniono, co tylko było możliwem, aby utrzymać go w jak największej tajemnicy. Świta księcia, składająca się z 12 osób, wyjechała dzień przedtem.

Dürnkrut, 10 sierpnia. Matka księcia Ferdynanda, księżna Klementyna, nie jedzie do Bułgaryi, lecz pozostanie na razie w zamku Ebenthal. Dopiero wówczas, gdy pobyt księcia Ferdynanda w Sofii się ustali, uda się ona tam, aby być u boku syna. Ponieważ ks. Klementyna uchodzi ogólnie za duszę całej akcyi dotychczasowej jej syna, przeto pozostanie księżnej w Ebenthal zdaje się, wedle dzienników, potwierdzać wersyę, iż obecny pobyt księcia Ferdynanda w Bułgaryi potrwa jeno czas krótki.

Bukareszt, 10 sierpnia. Regenci oczekują na księcia w Turn-Sewerynie. Przygotowania oficyalne na jego przyjęcie poczyniono w Widdyniu, Lompalance i Nikopolis.

Turn-Seweryn, 10 sierpnia. Dotychczas nie zapadła jeszcze ostateczna decyzya, czy książę wyląduje w Sistowie lub Ruszczuku, celem udania się do Tirnowy, gdzie stanie prawdopodobnie w niedzielę i złoży bezzwłocznie przysięgę. Po podróży inspekcyjnej po Bułgaryi i Wschodniej Rumelii, nastąpi wjazd do Sofii.

Paryż, 10 sierpnia. Z Wiednia donoszą do *Journal des Débats*: Książę Battenberg napisał list do księcia Koburga, w którym doradzał uczynić zadość życzeniom narodu bułgarskiego. W odpowiedzi na list wyjawił książę Ferdynand swój zamiar udania się do Bułgaryi, oraz wyraził obawy o przyszłość, jaka go tam czeka.

Węgierski dziennik urzędowy ogłasza następujące obwieszczenie:

W załatwieniu wniesionej prośby, dozwolono wystąpić z wojska honwedów bez zatrzymania rangi, znajdującemu się na urlopie porucznikowi pierwszego pułku huzarów, Ferdynandowi księciu Sasko-Koburg-Gotha, niemniej rotmistrzowi Gezie Dobnerowi. (Dobner objął przy księciu funkcyę sekretarza.)

Do *Polit. Corr.* piszą z Sofii: Że ks. Ferdynand nie powziął z lekkiem sercem decyzyi wyjazdu, świadczą owe zabiegi, jakie musiał robić rząd bułgarski, aby nakłonić go do podróży. Wysłanie ministra Naczewicza do Ebenthalu nie miało innego celu, jak tylko rozproszenie wątpliwości i skrupułów księcia i przekonania go o koniecznem pojawieniu się pośród ludu bułgarskiego. Zasługuje na uwagę szczegół, że rząd starał się nakłonić byłego ministra wojny, Nikołajewa, aby udał się wraz z Naczewiczem do Ebenthalu i tam popierał jego misyę. Pułkownik Nikołajew odmówił jednak, skutkiem czego Naczewicz sam wyjechał.

Politische Correspondenz zapewnia, że w sprawie postawy armii bułgarskiej, a szczególniej pewnych części tej armii, względem osoby świeżo wybranego księcia, rozpowszechniono niedokładne wiadomości i rozmaite bezpodstawne pogłoski. Między innemi donoszono, że w Ruszczuku i Warnie wybuchły bunty wojskowe, iż jedna część tych załóg oświadczyła się za księciem Koburgiem, a druga część za Rossyą. We wszystkich tych wiadomościach nie ma ani odrobiny prawdy. Wypada na chwałę armii bułgarskiej powiedzieć, że postawa jej jest w tej chwili wzorową. Nie wykracza ona z granic, zakreślonych armii w życiu państwowem, i uchyla się od udziału w politycznej akcyi i wichrzeniach frakcyjnych. Co do świeżo obranego księcia, to ze strony armii nie było żadnych objawów, ani sympatycznych dla niego, ani też przeciw niemu skierowanych.

Dalej pisze wyżej przytoczony dziennik: Wiadomością, zaznaczoną już jako bezpodstawną, jakoby książę Koburg skłaniał się dopuścić rossyjskich oficerów do wstąpienia do armii bułgarskiej, oddano księciu złą usługę. Podobny krok pozbawiłby nawet księcia, któryby już posiadał popularność, wszelkiego kredytu; księciu zaś, względem którego naród zachowuje się jeszcze obojętnie, nie może nic takiej szkody wyrządzić, jak właśnie insynuacya w sensie wzmiankowanym. To też zwolennicy księcia Koburga starają się usilnie o to, ażeby nie dopuścić do przyjęcia się wiary we wzmiankowaną pogłoskę.

Dzienniki odeskie donoszą, że wychodźcy bułgarscy wracają przez Odessę na półwysep Bałkański, udając się bądź do Serbii, bądź do Konstantynopola. Dotąd wyjechało około 50 Bułgarów; wybiera się zaś jeszcze około 30tu. Słowiańskie Towarzystwo dobroczynności jadącym do Serbii daje bilet do Kalafatu i 15 rubli; jadącym do Konstantynopola bilet i 6 rubli.

Z Petersburga.

(Kongres przemysłowy w r. 1888. — Wyjazd ambasadora francuskiego. — W sprawie walki pieniężnej Niemiec z Rossyą. — Regulacya Dniepru. — Przepisy o wywłaszczaniu).

Do *Polit. Corr.* donoszą, że rząd rossyjski zezwolił na urządzenie międzynarodowego kongresu dla spraw nauki przemysłowej, który ma się odbyć w czerwcu r. 1888 w Petersburgu.

Dalej donoszą do tego samego organu, że ambasador francuski w Petersburgu, Laboulaye, udaje się w tych dniach na urlop do Paryża. Sprawy ambasady załatwiać będzie w jego nieobecności radca legacyjny, hr. d'Ormesson.

Indéped. Belge pisze:

„Poseł niemiecki w Petersburgu, generał Schweinitz, wstawiał się niedawno do rossyjskiego ministra spraw zagranicznych o zmianę prawa, tyczącego się cudzoziemskich właścicieli majątków w prowincyach zachodnich, a ewentualnie o wyjęcie z pod tego prawa ks. Radziwiłła i innych znaczniejszych osobistości, będących spokrewnionemi blisko z dworem berlińskim. Sekretarz stanu Giers, zasięgnąwszy opinii rady państwa, odpowiedział, że prawo, ogłoszone na mocy ukazu, nie dopuszcza żadnych wyjątków, ani zmian. Ostatnie środki przedsięwzięte przeciwko rossyjskim finansom są prostem następstwem odmowy rządu rossyjskiego. W Berlinie są bardzo niezadowoleni z pertraktacyj, jakie rząd rossyjski prowadzi z domem Rotszylda, w celu zapewnienia rossyjskiemu ministrowi skarbu niezależności od berlińskiego rynku pieniężnego, przez ulokowanie rossyjskich papierów w Londynie i Paryżu.“

Kijewlanin donosi, że rada ministerstwa komunikacyi zatwierdziła ostatecznie projekt regulacyi Dniepru od ujścia rzeki Desny aż do mostu kolejowego w Kijowie. Całkowite koszta robót wyniosą rs. 450.000, z których w r. b. wydanych zostanie rs. 150.000.

Kraj donosi, że według ogłoszonych niedawno nowych przepisów o wywłaszczaniu na cele użyteczności publicznej, do składu komisyi szacunkowej, zawiązującej się pod przewodnictwem marszałka szlachty powiatowej, albo pod przewodnictwem naczelnika powiatu, będą wchodzili: miejscowy sędzia pokoju, niezbędny członek urzędu powiatowego do spraw włościańskich lub pośrednik mirowy i inspektor podatkowy. W miastach, skład komisyi szacunkowej będzie nieco odmiennym. Szacowanie majątków prywatnych, nabywanych przez skarb, odbywa się nie inaczej jak w obecności delegata tej władzy, na rachunek której kupuje się majątek. Komisya decyduje większością głosów; obiedwie strony interesowane, t. j. rząd i właściciel prywatny mogą apelować od decyzyi komisyi w terminie dwutygodniowym. Komisya, rozpatrzywszy protest i znalazłszy go zasługującym na uwzględnienie, przystępuje do powtórnego oszacowania, po dokonaniu którego nie przyjmuje już żadnych rekursów, ale odsyła wszystkie dokumenty wraz z opinią gubernatora do władzy wyższej, t. j. do ministerstwa lub głównego zarządu, które ostatecznie rozstrzygają sprawę, w razie jeśli szacunek nie przewyższa 3.000 rs. i nie jest zakwestyonowanym przez dotychczasowego właściciela majątku. W razie przeciwnym, sprawa, po rozpatrzeniu jej przez radę ministerstwa, ma być odsyłaną do rady państwa, a następnie do decyzyi cara. Takaż sama procedura ma być zachowaną i przy „wynagradzaniu za czasowe zajęcie majątku i za udział w użytkowaniu cudzej nieruchomości“, przyczem suma tego wynagrodzenia ustanawia się w stosunku 6 prc. rocznie od sumy szacunkowej majątku, a samo „zajęcie czasowe“ nie może być dłuższem nad lat 3.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Kobylnica ruska, w powiecie cieszanowskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **P. Antoni Schiffner**, c. k. radca dworu i naczelnik poczt i telegrafów w Galicyi, wyjechał dziś za kilkotygodniowym urlopem za granicę, a w szczególności, jak się dowiadujemy, do Niemiec, celem studyowania tamtejszych urządzeń poczt, telegrafów i telefonów.

(*m*) **Urzędnicy Wydziału krajowego**, pod przewodnictwem zastępcy Marszałka krajowego, p. Oktawa Pietruskiego, składali wczoraj po południu życzenia JE. Janowi hr. Tarnowskiemu, Marszałkowi krajowemu, z powodu nadania mu godności tajnego radcy. W tym celu zebrali się w sali posiedzeń Wydziału krajowego, a w chwili przybycia dostojnego Marszałka, przemówił doń p. O. Pietruski, jak następuje:

„Zgromadzeni tutaj urzędnicy Wydziału krajowego składają ci, Ekscelencyo, przez moje usta życzenia z powodu godności, jaką ci Najjaśniejszy Pan nadał. Skoro tylko rozeszła się przed pół rokiem wiadomość, że Najjaśniejszy Pan raczył powołać cię na godność Marszałka krajowego, wszyscy w Wydziale krajowym, tak członkowie jak i urzędnicy, byliśmy przepełnieni radością, gdyż rozgłos o wielkości Twych cnót był znanym w całym kraju i był usprawiedliwionym, bowiem po krótkim stosunkowo czasie Twego urzędowania wynieść cię raczył Najjaśniejszy Pan obecnie na tę nową osobistą godność.

„Grono urzędników wyraża ci przez moje usta życzenia i najszczersze wyrazy uczucia radości. Chciej, Ekscelencyo, przyjąć je od urzędników, których znam od początku autonomii i którzy zawsze uczciwie i sumiennie obowiązki swe wypełniali, oraz pozwól polecić ich twej ojcowskiej opiece“.

Na powyższe życzenia odpowiedział pan Marszałek w następujących słowach:

„Dziękuję ci, JW. Prezesie, i wam, szanowni panowie serdecznie za życzenia. Raczcie panowie przyjąć zapewnienie, że urząd Marszałka uważam za najwyższą godność i że sprostać i odpowiedzieć tej godności jest mojem gorącem życzeniem i największą ambicyą. Odznaczenie, jakiem mię Najjaśniejszy Pan obecnie zaszczycić raczył, doda mi bodźca do dalszej pracy dla dobra kraju. Ażebym jednak zasłużyć mógł na uznanie kraju, do tego potrzebną mi jest życzliwość i pomoc twoja, JW. Prezesie, i wasza, szanowni panowie, o którą proszę i na którą liczę. Jeszcze raz przyjmijcie panowie moje najszczersze podziękowanie.“

Po tej odpowiedzi rozmawiał p. Marszałek prawie z każdym z obecnych pp. urzędników,

a podziękowawszy jeszcze raz za złożone życzenia, oddalił się do swych apartamentów.

— **W sprawie wystawy Sztuki kościelnej** w Krakowie, wydał tamtejszy ordynaryat biskupi, następującą odezwę do Duchowieństwa:

„Komitet Wystawy krajowej, postanowił dział starożytności poświęcić szczególniej sztuce kościelnej. Ponieważ sztuka polska na tegorocznej kościelnej wystawie wiedeńskiej wcale przedstawioną nie była, tem bardziej przeto staje się rzeczą pożądaną, aby z okazyi Wystawy krakowskiej można zgromadzić i jak najświetniej przedstawić cenne zabytki, w które skarbce kościołów w kraju naszym tak obfitują. Kielichy, monstrancye, pacyfikały, relikwiarze, kadzielnice, ornaty, kapy, kobierce, makaty, antypedya, starożytne kancyonały rękopiśmienne, zwłaszcza ozdobione malowaniami i t. p., zestawione w znacznej obok siebie liczbie mogłyby się złożyć na wspaniały obraz rozwoju sztuki kościelnej u nas od wieków średnich aż do nowszych czasów. Zbiór taki mógłby zarazem dostarczyć artystom i rękodzielnikom najpiękniejszych wzorów i przyczynić się niemało do uszlachetnienia i zwrócenia na poważne tory sztuki kościelnej oraz artystycznego przemysłu.

„Gdy tego rodzaju wystawa bezsprzecznie ogółowi społeczeństwa pożytek przynosi, Wielebnemu zaś Duchowieństwu daje sposobność okazania, iż co z bogatej i świetnej narodu przeszłości pod opiekę Kościoła się dostało, to jako godne poszanowania po przodkach pamiątki, na chwałę Bożą przeznaczone, z należytą przechowywane są przez Wielebnych Rządców kościołów parafialnych i klasztornych troskliwością i starannością — przeto ze względu, iż wystawa ta urządzoną będzie w Sukiennicach, więc w miejscu bezpiecznem, ordynaryat biskupi wzywa niniejszem uprzejmie Wielebnych Rządców kościołów parafialnych i klasztornych, by ze swej strony do uświetnienia rzeczonej wystawy sztuki kościelnej przyczynić się zechcieli, a to nadsyłając pod adresem Komitetu Wystawy krajowej w Krakowie (Oddział sztuki polskiej) wszelkie przedmioty, dotyczące służby bożej, któreby się czy to starożytnością czy artystyczną lub pamiątkową wartością zalecały, szczególniej takie, które jeszcze na poprzednich podobnych wystawach nie były na widok publiczny okazane“.

— **Ślub.** W sobotę, o godzinie 11-tej zrana, w kościele PP. Wizytek, w Warszawie, JE. ks. arcybiskup Popiel pobłogosławił związek małżeński hr. Aleksandry z Potockich Potockiej, córki ś. p. hr. Witolda Potockiego z Chrząstowa, z hr. Wiktorem Platerem, synem Ignacego i Idalii z Sobańskich.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 11 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr silniejszy, przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około 13°C, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne i niespokojne, deszcz.

Najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła 10,4°C., najwyższa była 22,6°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 753,7 mm.

= **Kradzież.** Z placu pod l. 4 przy ulicy Janowskiej, gdzie Wolf Hochberg utrzymuje zajazd dla furmanów, nie troszcząc się o nic więcej jak tylko o zapłacenie mu należytości za placowe, skradziono, skutkiem niedozoru i niezamykania bramy przez noc, parę klaczy jasno gniadej maści, wartości 300 złr., na szkodę gospodarza Franciszka Kammerowa z Weissenbergu. Tej samej nocy i prawdopodobnie ci sami złoczyńcy skradli także, z podwórza pod l. 30 przy ulicy Słonecznej, Leizerowi Rohatynowi wózek węgierski, bronzowo malowany, wewnątrz blachą obity, wartości 40 zł.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pierzynę, poduszkę i mosiężny lichtarz w Sygniówce, za rogatką Gródecką. — Zgubiono bicz dużych francuskich korali, wartości 80 zł.; pugilaresik z kwotą nad 5 zł., na ulicy Halickiej. — Znaleziono zastawniczą kartkę banku kredytowego z dnia 31 maja b. r. 9187 na pierścionek, za 2 zł. zastawiony; bluzę ciemno zieloną na placu Zbożowym. — Zakwestyonowano dwa złote damskie pierścionki, jeden z koralikiem a drugi płaski; dwie kapy, białą haczkowaną i wełnianą wiśniową w kolorowe pasy, oraz przenoszoną spodnicę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu znany wodewilista, Alfred Hennequin, autor *Różowego Domina*, *Lola* i t. d., urodzony w r. 1842 w Leodyum, od roku cierpiący na obłęd umysłowy. — Tamże zakończył życie generał Pélissier, senator republikański, dep. Haute Marne, brat marszałka Pélissier, księcia Małachowy. W r. 1847 przyjmował on udział w wyprawie marokańskiej, a w r. 1854 w kampanii krymskiej, i odznaczył się w obu walecznością Zmarły liczył 65 lat.

— **Buława hetmańska** Czytamy w *Kijewlaninie*, że w Proskirowie, w gub. podolskiej, zjawił się był jakiś starozakonny, który chciał sprzedać piękną buławę hetmańską, ozdobioną wypukłą rzeźbą, na wierzchu mającą portret króla Jana Sobieskiego, po bokach zaś wyobrażenie bitwy Polaków z Turkami. Rękojeść buławy ma na sobie herby Polski i Litwy, oraz cztery postacie rycerzy. Policya proskirowska, podejrzywając, iż zabytek jest zkądeś skradziony, żyda aresztowała; niektórzy jednak przypuszczają, iż buława jest tylko nowoczesnem naśladownictwem, zrobionem dla oszukania łatwowiernych.

— **Obchód jubileuszu** 150-letniego istnienia uniwersytetu w Getyndze, rozpoczął się d. 8 bm. Wzięli w nim udział między innymi książę Albrecht i pruski minister oświaty, dr. Gossler. Wieczorem odbyło się odsłonięcie pomnika, wzniesionego na cześć poległych w wojnie 1870/71 żołnierzy niemieckich.

— **Zmarły fabrykant dział,** Alfred Krupp, zapisał milion mark na instytut dobroczynny dla swych robotników, a nadto syn i spadkobierca zmarłego przesłał zarządowi gminy Essen 500.000 mark na cele dobroczynne. W Essen, na posiedzeniu rady miejskiej uchwalono postawić zmarłemu Kruppowi pomnik, na co wyznaczono 60.000 mark.

— **Kobieta profesorem uniwersytetu.** W Bostonie, w Stanach Zjednoczonych półn. Ameryki, mianowaną została profesorem uniwersytetu pani Church, posiadająca stopień doktora medycyny. Odwiedzała ona kilkakrotnie Europę, gdzie uzupełniała swe studya w pierwszorzędnych klinikach angielskich, francuskich i niemieckich. Profesorka wykładać będzie gynekologię.

— **Wiązka kwiatów z inseratów.** W ogłoszeniach pism niemieckich spotykamy następujące kwiatki: „Józef Reland poleca obuwie, które pochodzi z domu karnego Kaiserslautern i jest własnego wyrobu“. — „Połów fabrykantów kawioru rozpoczyna się dopiero z końcem maja“. — „Mam zamiar sprzedać z ręki całojesienne śmiecie moje“. — „Prawie nowy, mało używany fortepian z fabryki Duysena jest z powodu słabowitości za połowę ceny do sprzedania“.

— **Budowa kanału Panamskiego.** Nowojorski *Technik*, pismo zazwyczaj dobrze poinformowane o istotnym stanie budowy kanału Panamskiego, donosi obecnie, na zasadzie orzeczenia wysłanego na miejsce specyalnego sprawozdawcy, że bankructwo przedsięwzięcia jest nieuniknione, jeżeli Lesseps upierać się będzie przy swoim planie zbudowania kanału bez szluz, gdyż samo przebijanie łańcucha Andów wraz z regulacyą rzeki Changres pochłonie całą sumę, przeznaczoną na budowę kanału. *Technik* proponuje tedy pobudowanie szluz i mniema, iż w końcu rządy interesowane będą musiały się porozumieć, aby ponieść koszta przeznaczonego do wspólnego ich użytku kanału, który wówczas w ciągu lat 10 może być wykończony.

— **Katastrofa.** Z Londynu donosi depesza dnia 8 b. m.: Olbrzymie magazyny Whiteleya, złożone z pięciu, napełnionych przedmiotami mody i meblami gmachów, uległy, w skutek wybuchu pożaru, zniszczeniu. Zawalające się mury przygniotły na śmierć 7 osób, 20 odniosło śmiertelne poparzenia. Ogień, jak twierdzą, był podłożony. Szkody wynoszą blisko $^1/_2$ miliona funtów szterlingów. 2.000 ludzi pozostało bez chleba.

— **Powody do rozwodu.** Pewna Amerykanka, pani Slade, rozpoczęła w Nowym-Jorku proces rozwodowy przeciw mężowi swojemu z następujących powodów: 1) bo jako posiadająca krótki wzrok, nie mogła dokładnie widzieć, jakim właściwie człowiekiem jest pan Slade i dopiero po weselu dojrzała, że małżonek jej ma bredawkę na nosie; 2) bo podczas snu chrapie, co jej w spaniu przeszkadza; 3) bo pan Slade od dnia ślubu nie uściskał ani razu młodej swojej żony i nakoniec 4) bo pani Slade chce poślubić innego mężczyznę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z Izby sądowej.

(*Losowanie sędziów przysięgłych*).

(*m*) Na czwartą zwyczajną kadencyę sędziów przysięgłych, która w tutejszym sądzie karnym rozpocznie się d. 29 bm., zostali wylosowani jako główni przysięgli, pp.: Franciszek Urbański, emerytowany starosta; Krzysztof Lachowicz, rolnik w Kulparkowie; Tadeusz Runge, dzierżawca dóbr Krechowa; Mojżesz Grau, wł. real.; Jan Stein, rolnik w Weinbergen; Szymon Schlein, wł. real.; Jan Kistryn, wł. real.; Michał Janiszewski, wł. dóbr Rusina; Jakób Ber Sokal, wł. real.; Ferdynand Borkowski, wł real.; Julian Wolański, sekretarz Wydziału krajowego; Jan Piasecki, adjunkt krakowskiego Tow. wzaj. ubezpieczeń; Otton Hauswald, naczelny buchalter gal. Banku kredyt.; Jakób Wagner, rolnik z Weinbergen; Józef Kozłowski, wł. real.; Majer Hersch Werten, wł. real.; Izaak Beiner, wł. real., Wojciech Rutkowski, urzędnik banku hipot.; Władysław Wiktor, adjunkt gal. tow. kred. ziemskiego; Zygmunt Groblewski, notaryusz w Winnikach; Władysław ks. Sapieha, wł. dóbr Oleszyce stare; dr. Karol Paździera, adwokat krajowy; Gustaw Seyfart, wł. real.; Ludwik Michał Stadtmüller, wł. real.; Kajetan Babecki, wł. real.; Jan Winiarz, prokurzysta banku hipot; Emil Bertemilian Brayer, wł. real.; dr. Antoni Dzięgdzielewicz, adwokat krajowy; Władysław Rieger, dyrektor banku hipot.; Michał Hartel, wł. real.; Feliks Bieńkowski, inżynier Wydziału kraj.; Zygmunt Kędzierski, wł real.: Arnold Baraniecki, wł. real.; Franciszek Marschall, wł. real.; dr. Zygmunt Lilienfeld, kandydat adwokacki.

Jako zastępcy sędziów przysięgłych, zostali wylosowani pp.: dr. Wiktor Wehr, lekarz; Ferdynand Plewnicki, wł. real.; dr. Arnold Wagner, lekarz; dr. Wilhelm Pisek lekarz; dr. Jakób Horowitz, kandydat adwokacki; Ignacy Wąsowski, wł. real.; dr. Aleksander Marjański, adwokat krajowy; dr. Adolf Rares, adwokat krajowy; Juliusz Schneider, dentysta.

(*Rozprawy główne.*)

(*m*) W ciągu IV. zwyczajnej kadencyi, trybunały sędziów przysięgłych w tutejszym sądzie karnym sądzić będą następujące sprawy: Dnia 29 sierpnia, Jagi Konopki o dzieciobójstwo; dnia 30 sierpnia, Hanuśki Jaryniec o dzieciobójstwo; dnia 31 sierpnia, Grzegorza Rudkowskiego o podpalenie; dnia 1 września, Julii Folmer o rozbójnicze morderstwo; dnia 2, Anny Hołowatej o dzieciobójstwo; dnia 3, Józefa Żyganowskiego o oszustwo; dnia 5 Iwana Artymowicza o skrytobójcze morderstwo; dnia 9, Dmytra Mokrzyka o zgwałcenie; dnia 10, Semka Demczaka o podpalenie i oszczerstwo; dnia 12, Jakóba Łozy i Henryka Hirscha o nadużycie władzy urzędowej i współwinę w zbrodni skrytobójczego morderstwa; dnia 19 Samuela Romana o zgwałcenie; dnia 20, Ludwiki Jung o dzieciobójstwo; dnia 21. Jakóba Bremera o fałszowanie monety; dnia 22, Michała Zareweckiego o zgwałcenie; dnia 23, Dmytra Barana o zabójstwo; dnia 26 i 27, Edmunda Leona Soleckiego o przestępstwa prasowe; dnia 28, Klimka Szemlija o zabójstwo i ciężkie uszkodzenie ciała; dnia 30, Osypa Markowa o przestępstwa z §§. 488 i 491 ustawy karnej; dnia 1 października, Piotra Boruczka *vel* Redki o kradzież; dnia 3, Mikołaja Szarguta o morderstwo; dnia 6, Hryńka Martyniaka o zabójstwo; dnia 7 października, Iwana Chomycza o zabójstwo.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Przedwstępne koncesye.** *Wiener Ztg.* donosi: C. k. Ministerstwo handlu udzieliło właścicielowi dóbr w Gumniskach, Eustachemu ks. Sanguszce, wspólnie z właścicielem dóbr, dr. Stanisławem Biesiadeckim w Krakowie, pozwolenie na przedsięwzięcie przedwstępnych robót technicznych dla wybudowania drugorzędnej lub lokalnej kolei żelaznej o normalnym torze z Jasła przez Dembowiec, Żmigród, Grab do Polanki, lub ewentualnie przez Żmigród, Duklę i Barwinek do galicyjsko-węgierskiej granicy. Koncesya ta ma obowiązywać na przeciąg jednego roku. Dalej c. k. Ministerstwo handlu udzieliło na przeciąg sześciu miesięcy starszemu inżynierowi w Währing, Fryderykowi Schmittowi, zezwolenie na przedsięwzięcie przedwstępnych robót technicznych celem wybudowania kolei lokalnej ze stacyi Sniatyn-Załuże c. k. uprz. kolei Lwowsko-czerniowiecko-jasskiej przez Załuże, Kniaże, Drahasymów, Tuczapy, Popielniki, Dżurów, Bybno, Nowosielice, Kobaki i Słobudkę do Kut, a ztąd przez Czerchanówkę aż do Kosowa.

---

* **Kółka rolnicze.** Zarząd główny towarzystwa Kółek rolniczych, pragnąc ułatwić członkom swym i delegatom podróż do Krakowa, podał do dyrekcyi kolei galicyjskich o zniżenie cen jazdy na Walne zgromadzenie, które się odbędzie w Krakowie w dniach 5 i 6 września br. W załatwieniu podania Zarządu głównego przyznała c. k. dyrekcya ruchu kolei państwowej 50 pr. opustu zwykłej ceny jazdy dla drugiej i trzeciej klasy wagonów na liniach kolei państwowej w Galicyi, pod warunkiem, że odnośny członek lub delegat towarzystwa odbędzie tę podróż tam i napowrót w czasie od 1 do włącznie 12 września. Powyższe zniżenie przysłuża tylko tym osobom, które się wykażą kartami legitymacyjnemi, wystawionemi na imię okaziciela przez Zarząd główny.

Kolej Karola Ludwika przyznała $33^1/_2$ pr. zniżenia ze zwykłej ceny jazdy tak II jak i III klasy dla pociągów osobowych i mięszanych (z wykluczeniem pociągów pospiesznych). Z ułatwienia tego korzystać należy w ten sposób, iż za opłatą całego biletu pierwszej klasy do Krakowa, jazda tam i napowrót w II klasie, zaś za opłatą pół biletu I klasy do Krakowa, jazda tam i napowrót w III klasie nastąpić może.

Przy zakupnie biletu jazdy należy okazać kartę legitymacyjną celem ostemplowania tejże; bilet pozostaje w ręku podróżnego, który za powrotem z Krakowa okazuje go ponownie wraz z legitymacyą przy kasie osobowej w Krakowie celem powtórnego ostemplowania, poczem oddaje go w pierwotnej stacyi.

Ważność tego ułatwienia trwa od 1—5 września rb. dla jazdy do Krakowa, a od 6 do 12 września dla jazdy napowrót.

Z kolei Czerniowieckiej i północnej Cesarza Ferdynanda nie otrzymał dotychczas Zarząd główny żadnej odpowiedzi.

W końcu dodać należy, że Komitet wystawy krajowej w Krakowie w pismie do Zarządu głównego, wyraża radość z postanowienia urządzenia podczas wystawy Walnego zgromadzenia, w szczególności zaś oświadcza, że wspólnie z p. prezydentem miasta zajmie się przygotowaniem pomieszczeń dla niezamożnych członków i poczyni pewne ulgi tymże przy zwiedzaniu wystawy.

— **Wystawa chmielu w Krakowie.** Komitet Towarzystwa gosp. galic. zawiadamia, że staraniem Komitetów obu Towarzystw rolniczych krajowych na Wystawie w Krakowie urządzony i od 1 września przez cały miesiąc, do końca września, otwarty będzie pawilon chmielarski, w którym producenci chmiel swój wystawić będą mogli w szkatułkach, oszklonych z wierzchu i na ścianie podłużnej frontowej. Szkatułki mają być 20 cm. wysokie, 20 cm. szerokie i 30 cm. długie.

Za umieszczenie chmielu w pawilonie wystawy należy się opłata w kwocie 3 zł. od każdej szkatułki, które to pieniądze należy wysłać wraz z szkatułką do Sekcyi chmielarskiej przy Towarzystwie rolniczem w Krakowie.

— **Kolej Karola Ludwika.** Zarząd kolei Karola Ludwika przedstawił już Rządowi, jak to nam sygnalizowano wczoraj drogą telegraficzną, generalny projekt przedłużenia Jarosławsko-sokalskiej kolei aż do miejscowości nadgranicznej Uhrynów. Ogólne koszta budowy tego przedłużenia preliminowano na zł. 528.000.

— **Austro-węgierskie stowarzyszenie dla eksportu** przedłożyło Rządowi memoryał, w którym prosi o poparcie w kwestyi nakłonienia znakomitszych firm bankowych do udziału w mającem się założyć austryackiem stowarzyszeniu handlowem. Stowarzyszenie to ma wziąć sobie za cel popieranie rozwoju austryackiego handlu wywozowego.

— **Międzynarodowa wystawa powszechna.** Jak donoszą z Paryża, budowle i wogóle przygotowania do wystawy międzynarodowej odbywają się powolnie i zdaje się, iż odroczenie wystawy na rok 1890 przyjdzie do skutku naturalnym trybem. Rząd wcale tej intencyi nie okazuje, lecz już się liczy z ewentualnością odroczenia. Zamierza bowiem postarać się przez konsulów francuskich o zawiązanie we wszystkich krajach, które odmówiły urzędowego udziału w wystawie, komitetów prywatnych, ażeby udział wystawców przygotowały, tak, żeby rzeczy były już w toku, gdy odroczenie wystawy zostanie jakoby z konieczności odrzeczonem.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 11 sierpnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 7·— do 7·25. Pszenica biała 8·— do 8·40. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·50 do 5·—. Jęczmień browarny 4·— do 5·40. Jęczmień na paszę. —·— do 3·90. Owies 3·50 do 4·25. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5 50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4 50 Rzepak 9.— do 9·50. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·85 do 7·10, żyto 4·50 do 5·—, jęczmień browarny 3·60 do 5·—, owies 3·50 do 4·—, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·20 do 10·—, lnianka—·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·65 do 7·— żyto 4 25 do 4·85, jęczmień 3·50 do 5· owies 3·50 do 4·—, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka—·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 7·50, żyto 4·60 do 5·15, jęczmień 4·— do 5·75, owies 3·65 do 4·50, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·50 do 10·25, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 40·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewicz Rudolf przybył przedwczoraj po poł. z obozu w Bruck nad Litawą do Wiednia, gdzie zabawił kilka godzin, i wieczorem powrócił do Bruck.

Wedle informacyj dzienników wiedeńskich, Najd. Cesarzewiczowa Stefania opuści dzisiaj Franzensbad i uda się do Ischl, gdzie zabawi do 22 b. m.

Księżna Gizela Bawarska przybyła przedwczoraj w odwiedziny Najj. Pani do Tegernsee.

P. Minister handlu, margrabia Bacquehem, wyjechał na dni kilka do Górnej Austryi.

Przedwczoraj przybył do Wiednia c. k. ambasador przy dworze niemieckim, hr. E. Szehenyi.

Ambasador francuski przy Najw. Dworze, p. Decrais, powrócił przedwczoraj wieczorem z Ischl do Wiednia.

Cesarz Wilhelm wraz z orszakiem opuścił przedwczoraj o godzinie 4 po poł. Gastein i przybył o godzinie 8 wieczorem do Salzburgu, gdzie przenocował.

W Fuldzie rozpoczęła się wczoraj konferencya biskupów pruskich. O ile dotychczas wiadomo, biorą w niej udział wszyscy arcybiskupi i biskupi pruscy z wyjątkiem ks. biskupa paderbornskiego, którego zastępuje ks. kanonik Schulte. Z Wrocławia przybył ks. biskup-sufragan Gleich. Konferencya odbywa się w seminaryum biskupiem i ma trwać dwa dni; poprzedziło ją uroczyste nabożeństwo u grobu św. Bonifacego.

Dnia 28 września odbędzie się w Moguncyi proces przeciwko ośmiu socyalistom, o należenie do związków tajnych. Pomiędzy oskarżonymi znajduje się także deputowany Joest.

Donoszą z Poznania: Na wniosek ministrów Puttkamera i Gosslera, rząd zbiera materyał co do towarzystwa imienia Marcinkowskiego, zamierzając je rozwiązać. Jest to najstarsze, bo w r. 1840-ym założone, towarzystwo polskie w prowincyach pruskich, dopomagające ubogiej młodzieży w kształceniu się na lekarzy, prawników i nauczycieli. Nie ma ono bynajmniej charakteru politycznego.

Berlińska *Kreuz Ztg.*, która ostatniemi czasy występowała z niezmierną zawziętością przeciw Rossyi, zamieszcza depeszę z Paryża, wedle której otrzymane z Petersburga relacye brzmią w ogóle pomyślnie.

Stanowisko p. Giersa jest silne, a rossyjsko-niemieckie stosunki, które do niedawna były nienajlepsze, są znowu wcale dobre.

Serbski konsul generalny w Peszcie, Steic, został prowizorycznym kierownikiem generalnego dyrektoryatu w ministerstwie spraw zagranicznych w Belgradzie.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola: Porozumienie w sprawie tutynopola: Porozumienie w sprawie tu-recko-czarnogórskiej linii gra-nicznej, zakomunikowane Porcie przez tureckiego ministra prezydenta w Cetynii, Dżewada baszę, pozyskało także aprobatę ze strony tureckiego ministra wojny. Spodziewać się też należy, że porozumienie to zostanie bezzwłocznie wykonane, ponieważ irade sułtańskie, sankcyonujące to porozumienie, zostało już w dniu 4 b. m. ogłoszone.

W tych dniach ukonstytuowała się pod przewodnictwem w. wezyra komisya, składająca się z ministra skarbu, Zuhdiego baszy, ministra dóbr duchownych Mustafy baszy, ministra handlu Zihniego baszy i generalnego dyrektora zakładów cłowych Ediba effendiego. Komisya ta ma wziąć pod rozwagę pewne, uznane za konieczne zmiany w organizacyi ministerstwa skarbu.

Nordd. Allg. Ztg. podaje z ubolewaniem korespondencyę z Warszawy, w której autor mówi z oburzeniem, że prośby Niemców takich, którzy nietylko w r. 1863 złożyli dowody lojalności, ale i obecnie uniknęli wpływów polskich, odrzucane są przez rząd. — Oprócz ubolewania i oburzenia wyraża autor korespondencyi podejrzenie, dotykające obywateli Królestwa Polskiego, jakoby ci denuncyowali Niemców przed władzami rossyjskiemi, jako szpiegów niemieckich, i mniema, że władze rossyjskie dają wiarę tym „anonimowym“ denuncyacyom. Kończy zaś korespondencyę swoją następującemi szczegółami: „Ale znajduje się także wielu Niemców z Wołynia, którzy z tamtych stron udają się z powrotem do Niemiec. Przedstawiają oni pobyt w tamtych stronach dla Niemców jako nader uciążliwy i przykry: rząd bowiem i ludność sprzysięgły się teraz, ażeby przybyłym tam Niemcom utrudnić życie. Powracający ztamtąd należą przeważnie do stanu włościańskiego. Nie chciano im przyznać przedłużenia kontraktów dzierżawnych i odmówiono wykonania umów na posiadłości do czasu, na termina. Niemieckim nauczycielom, których utrzymywali koloniści, kazano obecnie zdawać egzamina z języka rossyjskiego i uczyć tylko w tym języku. Wypędzeni włościanie niemieccy przybywają do Warszawy niekiedy z wozami i końmi, wioząc ze sobą swoje ruchomości. Niektórzy z nich mają zamiar udać się w Poznańskie, ażeby kolonizować zakupione polskie ziemie.“

Berliner Politische Nachrichten poświęcają wiadomości, że francuski minister spraw zagranicznych wysłał okólnik do Mocarstw z powodu wystawy powszechnej w r. 1889, osobny artykuł, w którym czytamy:

„Jaki jest cel podobnej wiadomości, nie potrzebujemy gubić się w domysłach. Oczywiście, że w Paryżu chcianoby stare grzechy jak najprędzej zgładzić i, dla powiększenia efektu wystawy, zapewnić sobie współdziałanie tej zagranicy, a zatem i Niemiec, których obywateli we Francyi prześladuje się, lży i wyszydza od roku.

„Mamy niezłomne przekonanie, że żaden honorowy Niemiec nie zapomni, co się winno godności własnego narodu. Wydaje się nam zaś kwintesencyą francuskiej arogancyi, zapraszać tych cudzoziemców, których się wyjęło z pod prawa, ażeby przybywali dla uświetnienia republiki francuskiej, i zapewniać ich na ten wyjątkowy jedyny raz, że się z nimi wspaniale raczy postępować przyzwoiciej. Przypuszczając nawet, że pominęłoby się motywa tej pokusy, to wobec brutalnych wykroczeń, których się tłuszcza francuskiego pospólstwa dopuszcza względem Niemców lub tych, których za Niemców uważa, byłaby jeszcze kwestya bezpieczeństwa, którąby wypadało zapewnić obdarzonym listami żelaznemi władz francuskich. Gdy zaś na zagadnienie to, tylko przecząco odpowiedzieć można, możemy więc jedynie tylko przyłączyć się do ostrzeżeń, ażeby żaden Niemiec, nie zmuszony do tego koniecznością, nie udawał się w dzisiejszych stosunkach na wystawę do Francyi“.

Post berlińska pisze w tej sprawie: Nie potrzebujemy znać treści okólnika, ażeby z góry być mu przeciwnymi. Wszakże Francuzom powiedziano, że obowiązkiem ich szkodzić interesom niemieckim; brzmiałoby zatem jak ironia i szyderstwo, gdyby teraz co innego zalecali. Choćby zresztą i nie to: antiniemiecka postawa prasy, członków rządu i pospólstwa francuskiego, powinny wykluczać wszelki udział Niemców w wystawie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przybędzie 20 b. m. rano z Ischl do Wiednia i zabawi do 31 b. m. w Schönbrunn, 31go uda się Najjaśniejszy Pan do Morawy na wielkie manewry.

Wiedeń, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Przybycie Najdost. Arcyksięcia Rudolfa i Najdost. Arcyksiężnej Stefanii do Spaa zapowiedziane jest oficyalnie na 25 b. m.

Wiedeń, 11 sierpnia (*Tel. pryw.*) Najj. Pan udzielił radcy ministeryalnemu, Janowi Lidl, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Wiedeń, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) JE. p. Minister oświecenia wydał okólnik do wszystkich Rad szkolnych, wzywający je, aby uwiadomili nauczycieli szkół średnich, by zaprzestano udawać się osobiście do p. Ministra w sprawie poparcia swych prośb o posady. Dalej p. Minister postanowił, aby Rady szkolne okręgowe wzywały od czasu do czasu pomocników nauczycielskich szkół ludowych do poddawania się przepisanym egzaminom, a to celem zmniejszenia liczby nieegzaminowanych sił nauczycielskich.

Wiedeń, 11 sierpnia. *Wiener-Zeitung* ogłasza rozporządzenie dla Galicyi i Bukowiny, tyczące się zakresu działania władz politycznych i sądowych, i protokołu przedwstępnego w sprawie przemysłu aptecznego.

Peszt, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki węgierskie występują energicznie przeciw propagandzie panslawistycznej w Austryi i Węgrzech.

Salzburg, 11 sierpnia. Cesarz Wilhelm opuścił wczoraj popołudniu Gastein i przepędził noc w Salzburgu.

Orsowa, 11 sierpnia. Książę Koburski przybył tu o 11 godzinie 40 minut w nocy, i udał się bez zatrzymania w dalszą podróż do Bułgaryi.

Pogłoska o zamiarze wykonania zamachu na księcia Koburskiego przez emigrantów bułgarskich z Rumunii, jest bezpodstawną.

Giurgiewo, 11 sierpnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta*). Sobranie zostało ponownie zwołane do Tirnowy na jutro t. j. 12 b. m. Większa część członków sobrania oczekuje tutaj przybycia księcia. Ulice Ruszczuku przyozdobione są flagami. Nastrój powszechny podniosły.

Ruszczuk, 11 sierpnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta.*) Tu tejsi konsulowie postanowili nie brać udziału żadnego w powitaniu księcia Koburskiego, i nie przedstawiać mu się wcale. W postanowieniu tem wzięli udział konsulowie Niemiec, Austro-Węgier, Anglii i Francyi. Konsul włoski nie jawił się.

Berlin, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Podwyższenie ceł zbożowych uważają w tutejszych kołach rządowych za konieczne.

Rzym, 11 sierpnia. Wobec wypowiadanych przez prasę francuską obaw co do kierunku polityki Włoch pod Crispim, oświadcza *Riforma*, że dążenia Włoch są pokojowe i że Francya nie może i nie powinna w to wątpić. Obecna polityka będzie miała za cel tylko ochronę interesów i godności Włoch, bez żadnych uprzedzeń i antypatyj.

W sprawie wyjazdu Elleny i Luzzati'ego oświadcza *Riforma*, iż podróż ta nie stoi w związku ze sprawą traktatów handlowych, lecz celem jej są pewne studya specyalne, które się prawdopodobnie na Austryi ograniczą. O czasie i miejscu rokowań w sprawie traktatu handlowego, zapadną postanowienia dopiero później.

Londyn, 11 sierpnia. W mowie mianej na bankiecie w Mansionhouse, oświadczył Salisbury, że ugoda w sprawie afgańskiej wypadła lepiej, aniżeli życzyć sobie można było. Ani Rossya ani Anglia nie poniosły żadnych ofiar. W Azyi jest dla obudwu państw dość miejsca. Ugoda ta dowodzi, że obadwa państwa pragną pokoju.

W sprawie Egiptu, oświadczył dalej tenże, że Turcya mimo robionych jej licznych propozycyj nie chciała ratyfikować konwencyi. Obowiązkiem rządu angielskiego jest bronić Egiptu ciągle od wewnętrznych i zewnętrznych niebezpieczeństw i dlatego okupacya będzie musiała potrwać jeszcze czas jakiś.

Wkońcu oświadczył Salisbury, iż niebezpieczeństwa zaburzenia pokoju europejskiego znikły zupełnie, i że jego zdaniem utrzyma się trwały pokój.

Petersburg, 11 sierpnia. *Journal de St. Petersbourg* pisze z okazyi podróży księcia Koburskiego: „Nazwaliśmy tę podróż, gdy pierwszy raz o niej mówić zaczęto, czynem awanturniczym i możemy to dzisiaj tylko powtórzyć. Książę, przyjmując deputacyę bułgarską, określił warunki potrzebne do objęcia tronu bułgarskiego tak wyczerpująco, że szkoda by było czasu zastanawiać się znowu nad tem. Można się tylko dziwić, a z uwagi na księcia ubolewać, iż o tych warunkach tak prędko zapomniał.“

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 sierpnia 1887, godzina 1 min. 45. Alp Tow. górn. 21·— Węg. akcye kredyt. 286·50, Akcye anglo austr. 107·50, Akcye banku Union 207·— Akcye kolei Karola Ludwika 213·—, Akcye kolei północnej 249.50, Akcye kolei południowej 81 25, Akcye kolei Alföld 182·—. Akcye kolei Elżbiety 228.10 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 223·—, Akcye kolei węg. północno wschodniej 166·— Wiedeńskie losy 128·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.25, Losy regulacyi Cisy 122 50 Losy tureckie —·—, Węgierska renta 100.32, Akcye związkowego banku 92 25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·10·25, Węgierskie losy 122·25, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—. Akcye Banku dla krajów koronnych 220 60. — Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 10 sierpnia 1887, godzina 5, minut —. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika ——, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 11 sierpnia 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 281·— Anglo-Austr —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 213·75. Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 96·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego —·— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku — Napoleondor 10·—. Rubel papierowy —·—. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 10 sierpnia 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 26·50 do 62·— złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 6·96 do 6·98 —.— zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 150·75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 69·—, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 46.90 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. ir, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc sierpień.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 11 sierpnia 1887.

Hotel George'a

Pp. M. Rodakowicz z Preszburga, A. Cielecki z Hadynkowiec, L. Jäkel z Görtzi, A. Oborski z Hussowa, A. Pischot z Wiednia. L. Moraczewski z Królestwa.

Hotel Francuski.

Pp. M. Markus z Wiednia, J. W. Wallfisch z Wiednia, J. Bergauer z Brzeżan, J. K. Stokłoszyński z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. J. Vrigt z Wiednia, A. Mariko z z Bukaresztu, B. Gołkowski z Tyrowy-wołoskiej, A. Richard z Kołomyi, A. de Carlos z Kołomyi, M. Studziński z Krakowa, G. Moskowitz z Botuszan.

Hotel Angielski.

Pp. T. Domaradzki z Wołynia, M. Dignas z Podwołoczysk, M. Ostoja Steblecki z Obertyna, E. Puchalski z Dworec.

Hotel Warszawski

Pp. K. Luczko z Mukuliniec, A. Angermann z Tarnopola, W. Switkowski z Tarnopola, Cz. Smiechowski z Krakowa.

Hotel Langa.

Pp. A. Witosławski z Brodów, M. Stapler z Kimpolung, A. Stapler z Wiednia, S. Zelenka z Debreczyna,

---

Nadesłane.

Kobietom zawdzięczają swe poparcie. Któż zaprzeczy, że wszędzie, gdzie płeć piękna jakąś rzecz popierać usiłuje, takową już jako prawie na wpół wygraną uważać należy. Weźmy jako przykład pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta. Wiemy wszyscy, z jaką one trudnością uzyskały rozpowszechnienie, nim jeszcze kobiety poznały, że nie ma przyjemniejszego, pewniejszego i nieszkodliwego środka przeciw zboczeniom w trawieniu, i od tego czasu utorowały one sobie drogę. Dziś prawdziwe pigułki szwajcarskie są do nabycia w każdej prawie aptece, przyczem zważać należy, że pudełko w cenie 70 ct. posiada jako etykietę biały krzyż w czerwonem polu z podpisem R. Brandta. 5082

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 sierpnia 1887.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	212	25	215	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	—	226	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275	—	280	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr, w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	75	103	75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 511.	96	—	97	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 4 pr, w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5pr. los. w 371.	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	92	75	93	75
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	25	93	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	47		50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi	41		44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ „ Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	9	96	10	06
Półimperyał	10	22	10	32
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	09	1	11
00 marek niemieckich	61	60	62	30

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 9 sierpnia 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.45	81.65
luty-sierpień	81.45	81.65
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.75	82.95
kwiecień-październik	82·90	83.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.50	130.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.25	136.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.—	138.50
„ „ 1864 po 100 złr.	163.25	163.75
„ „ 1864 po 50 złr.	163 25	163.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.50	160.50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.45	96.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.80	113.—

2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.—	104.70
Galicyi	104.—	104 75
Niższej Austyi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	104.30	104.90
Węgier	104.25	105.—

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107. 5	107.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.90	281.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	566.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	884.—	885.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	391.—	393.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2495.—	2500.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213 —	213.50
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	223.50	224 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	228.50	229.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.—	82.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.50	169.75

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	101.40	101.80
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.25	102.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.—	—.—
„ „ „ „ „ po 5 prc.	101.50	101 60
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	101.60
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	96.—	97.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	100.—	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	—.—	103.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.20	99 60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.60	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	101.—
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.75	101.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.20	100.50
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.75	82.25
z r. 1884	90.30	90.80
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.10	99 70

6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	47·—	48.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	21.75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	49.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.60	48.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.35	16.65
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	10.55	10 85
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	59.70
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	136.50	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.25	39.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	47.75	48 25

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.95	126.25
Paryż za 100 ft.	49 87.50	49 95.—

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.99.	10 00.50
Rossyjski półimperyał	10.30.—	10.32 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 10 sierpnia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	35
„ „ „ w srebrze	82	60
Renta w złocie	112	65
5 prc. austr. renta marcowa	96	45
Akcye banku wiedeńskiego	884	—
„ „ kredytowego	280	90
Londyn	126	15
Napoleondor	9	$99^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	61	$77^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3639. (5778 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi zawiadamia chęć kupna mających, że dnia 2 września i 14 października 1887, o godzinie 9 rano sprzeda przynajmniej za cenę wywołania 350 złr., zaś 4 listopada 1887, o godzinie 9 rano za jakąkolwiek cenę, nie niższą jednak od sumy pretensyi uprzywilejowanych i hipotecznych realność leżącej masy spadkowej Stefana Bołedziuka pod lk. 30 w Kamionkach małych położoną, wyk. hip. l. 37 objętą celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 23 rat po 12 zł. z pn. Do ułożenia ułatwiających sprzedaż warunków wyznaczono termin na 4 listopada 1887, godzinę 3 po południu.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków, akt opisania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych adw. dr. Freudenberg z Kołomyi.

Kołomyja, 21 marca 1887.

L. 4362. (5777 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi podaje do wiadomości, że na dniu 2 września, o 9 godzinie rano, odbędzie się jawna sprzedaż realności w Piadykach położonej, wedle wykazu hip. l. 31 Petra Czerwińskiego własnej, w celu zaspokojenia 21 rat po 9 złr. z pn na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności w ilości 250 zł., przy udzieleniu pożyczki, za podstawę wzięta.

Zakład wynosi 10 - prc. ceny wywołania.

Na powyższym terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny mozna przejrzeć w registraturze w godzinach urzędowych.

Kołomyja, 12 kwietnia 1887.

L. 7633. (5776 1—3)

C. k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi sprzeda 2 września 1887, o godzinie 9 rano, za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod lk. 258 w Siemakowcach położoną wedle wykazu hip. l. 322, Stefana Kwartiuka własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 126 złr. 32 ct. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 450 zł. aw. przyjęta przez wspomniony Zakład przy udzieleniu pożyczki za podstawę.

Zakład wynosi 45 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, a wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, z dołożeniem: że dla nich ustanowionym został kurator pan adwokat dr. Milgrom w Kołomyi.

Kołomyja, 17 maja 1887.

L. 4731. (5775 1—3)

C. k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Zakładu kredyt. włościańskiego dozwoloną została w celu ściągnięcia 28 rat po 3 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Ilka Illuk w Siemakowcach pod n. 47 położonej w 3ech na dzień 2 września, 14 pazdziernika i 4go listopada 1887, każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminacg że pomieniona realność na pierwszych 2ch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 300 zł. aw., która służyć będzie za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający, obowiązanym będzie kwotę 30 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Rascha został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 20 kwietnia 1887.

L. 1170. (5783 1—3)

W dniu 15 września i 20 października 1887, o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie sprzedaż przymusowa połowy realności pod nk. 16/102 w Radomyślu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 117 złr. 50 ct. aw. Wadyum 12 zł. aw.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 5 czerwca 1887.

L. 5038 (5782 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 16 rat pożyczkowych po 9 złr. a. w. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem, w dniu 15 września i 17 października 1887, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż $^1/_4$ części ciała hipotecznego Nr. 173 wykazu ks. gr. gm. Paszowa, Iwana Gliwy własnej, przynajmniej za cenę wywołania. Dnia 15 listopada 1887 o godzinie 11 rano termin do lżejszych warunków licytacyjnych. Cena wywołania 75 zł. Wadyum 7 złr. 50 ct. — Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 21 czerwca 1887.

L 1733. (5760 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Franciskka Sikorskiego przeciw Seniowi Raszubie pto 100 zł. aw. z pn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 22 września, 27 października i 30 listopada 1887, o 10 godz. rano realność pod l. domu 371 w Żółtańcach położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1590 złr. Wadyum 159 zł. wa. Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 3 marca 1887.

L. 4407. (5693 1—3)

C. k. sąd powiatowy Zabłotowa ogłasza w sprawie Agnieszki Janicklej przeciw Michałowi i Reginie Białowąs przym licytacyę realności dłużników w Trójcy, powiatu Sniatyn pod l. 98 ciało tabularne stanowiącej na 900 zł. oszacowanej, na dniu 17go października, 18go listopada i 19 grudnia 1887, w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającej, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, a na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 90 zł.

Zabłotów, 25 maja 1887.

L. 3171 (5690 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starejsoli położonej, wedle wykazu hyp. 1693 tejże gminy dłużnierki Adolficz Skulicz własnej, na zaspokojenie Samuela Jojny dw. im Frerbicha w kwocie 337 złr. 34 cnt. zpn., dnia 14 września 1887 i d. 19 października 1887 każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1670. Gdy nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, na tenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 26 października 1887 o godzinie 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem. że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli, uważani będą.

Wadyum wynosi 167 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna, przed terminem z jakiego bądź powodu doręczoną być mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 grudnia 1886 do tabuli weszli, kuratorem p. Ludwika Rzewuskiego ze Starejsoli i tychże wierzycieli orozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowionemu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy,
Starasól, 3 czerwca 1887.

L. 8618. (5741 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziemskiego przeciw Mojżeszowi Chaimowi 2-im. Halberthalowi o 2000 zł. a. w. z pn. odnośnie do obwieszczenia z dnia 2go grudnia 1886 l. 21434 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ nr. 26, 27 i 28 z roku 1887 ogłoszonego, zawiadamia, iż 7 września 1887, o 10 godzinie rano w B. nr. III, jako na czwartym terminie odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lk. 644 i 645 w Brodach położonej, wyk hip. 1069 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dłużnika hipotecznego Mojżesza Chaima 2-im. Halberthala własnej, z tem, iż na tym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 7000 zł. aw., przy udzieleniu pożyczki, jako wartość tej realności przyjęta, zakład wynosi 10-prc. takowej, czyli 700 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest pan Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 27 maja 1887.

L. 3722. (5724 2—3)

W dniu 14 września 1887 i 14 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sadzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nk. 160 w Krynicy w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym l. 337, księgi gruntowej dla gminy katastralnej Krynicy, na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie, w kwotach 157 zł. 98 ct., 157 zł. 46 ct. i 5968 zł. 95 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 56.000 zł.

Wadyum 5600 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Karol Schmied w Medenicach.

Gdyby realność ta w oznaczonych terminach sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin ten na dzień 4 listopada 1887 o godzinie 10 rano się wyznacza.

Medenice, 12 lipca 1887.

L. 9899 (5701 2—3)

C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy Sek. II we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia, na rzecz Józefa Selzera, sumy 1500 zł. z przynależytościami, po strąceniu zapłaconych 190 zł., licytacyę realności, wykazem hipotecznym 200 gminy katastralnej Zamarstynów, spadkobierców śp. Antoniego Witrykusza mał. Maryi, Józefy i Emilii Witrykuszów i Maryanny Witrykusz własnych na dzień 15 września 1887 i na dzień 20 października 1887, zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 2249 zł.

Poręczne 225 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania a do ułatwiających warunków termin na 20 października 1887 o 4 g. po południu wyznaczono.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli a także niewiadomych spadkobierców masy Jędrzeja Dzielędziaka, niewiadomych z pobytu Jędrzeja i Heleny Szwajczewskich i Izaka Selzera adwokat dr. Paździera ustanowiony.

Lwów, 7 lipca 1887.

L. 8066. (5695 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 250 zł. ponowną pabliczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przegoninie położonych, a mianowicie: a. ciała hipotecznego pod nk. 2 whl. 1 i 8/32 części lwh. 11, masy spadkowej Wasyla Pacołty własnych, b. ciała hip. whl. 12, Józefa Kapnera własnego w jednym tylko terminie na dzień 14 września 1887. o godzinie 10tej rano w Gorlicach.

Cena wywołania 245 zł.

Wadyum 24 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Radomyski.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 19 lipca 1887.

L. 8064. (5696 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 293 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bodakach położonych, a mianowicie a. ciała hip. whl. 26, b. 4/6 części ciała hip. whl. 28, c. 4/8 części ciała hipot. whl. 29 Hrycia Tarbaja (syna Leszka) własnych, d. ciała hip. whl. 1, e. 1/2 ciała hip. whl. 3, f) 3/6 ciała hip. whl. 5, Filipa Zelenia (syna Iwana) własnych, w jednym tylko terminie na dzień 14 września 1887, o godz. 10 rano.

Cena wywołania ad a. b. c. 430 złr., ad d. e. f. 500 zł.

Wadyum 43 zł. i 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat dr. Radomyski.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipot. przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 19 lipca 1887,

L. 7769. (5697 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 140 zł. 64 ct. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Radocynie nk. 60 położonej, whl. 10 i 1/2 whl. 101 objętej, Iwana Płaskonia własnej, w jednym tylko terminie na dzień 14 września 1887, o godz. 10 rano, w Gorlicach.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat dr. Radomyski.

Resztę warunków, licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipot. przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 19 lipca 1887.

L. 8065. (5698 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 67 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Nowicy n. k. 79/63 położonej, wyk. hip. l. 56 i 1/2 whl. 57, Antoniego Feciury własnej, w jednym tylko terminie na dzień 14 września 1887, o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Neumann.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipot. przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 19 lipca 1887.

L. 17082. (5711 2—3)

C. k. sąd krajowy Krakowski ogłasza, iż celem zaspokojeniu trzech rat pożyczki po 374 zł. 88 ct. wa. z przynależytościami, c. k. uprzywilejowanemu galicyjskiemu akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie należących się, odbędzie się w sądzie tutejszym na terminach 20 września, 24 października i 24 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności pod l. 182 dz. I w Krakowie, dłużnika Tadeusza Ajdukiewicza własnością będącej.

Cena wywołania 17750 zł. wa.

Wadyum 1775 zł. wa.

Resztę warunków oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, oraz tych, którzyby po dniu 24 maja 1887 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała obecna i późniejsze albo wcześnie albo na czas nie mogły być doręczonemi, ustanowiono kuratorem adw. dr Markiewicza w Krakowie.

Kraków, 8 lipca 1887.

L. 4272. (5756 2—3)

Rzeszowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 111 zł. 92 ct., 112 zł. 51 ct., 113 zł. 14 ct. i 915 zł. 6 ct., odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 21 września 1887 i 26 października 1887 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 146 w Rzeszowie, Abrahama i Maryi Biermanów własnej.

Cena wywołania 4400 zł. aw.

Wadyum 440 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 27 października 1886 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Rybicki z substytucyą adw. dr. Alsa.

Rzeszów, 7 lipca 1887.

L. 12922. (5710 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej 1000 zł. a. w z przynależytościami, przez Szymona Ehrlicha wywalczonej, przedsięwziętą będzie przymusowa sprzedaż dóbr Koło Tynieckie w okręgu sądu powiatowego Skawina położonych, a Franciszka Prochawnika własnych, na wyznaczonych w tym celu trzech terminach licytacyjnych w dniu 15 września, 13 października i 17 listopada 1887, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie w biurze nr 9.

Cenę wywołania stanowi suma 22522 zł. 31 ct.

Wadyum wynosi 2253 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 11 maja 1887 na hipotekę weszli, ustanawia się adwokata doktora Leszko.

Kraków, 3 czerwca 1887.

L. 2145. (5742 2—3)

W sądzie tutejszym o godzinie 10tej rano w dniu 21 września i 21 października 1887 odbędzie się publiczna licytacya połowy realności pod nkons. 147 w Kańczudze, objętej lwh. 400 gminy Kańczuga, Leiby i Hindy Sauerbrun własnej, na rzecz Mechla Sanda o 200 zł. Cena wywołania 907 złr. 50 ct. Wadyum 90 zł. Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Przeworsk, 7 maja 1887.

L. 12462. (5720 2—3)

Dnia 15 września 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 203 w Iwkowy, wykazem hipotecznym 203 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej, Józefa Pytla własnej, na rzecz c k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia resztującego kapitału w kwocie 183 zł. 1 ct wa. z przynależytościami.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko, 26 lutego 1887.

L. 5669. (5761 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w 20 ratach po 18 złr. z pn. odbędzie się w dniu 14go września i 11 października 1887, zawsze o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności Antoniego Skubisza nr. 82 ks. grunt. gm. kat. Weremień-Łączki przynajmniej za cenę wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Dnia 8 listopada 1887, o godzinie 11 rano termin do ułożenia lżejszych warunków licytujących. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 13 lipca 1887.

L. 7770. (5699 2—3)

C. k. sad powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 650 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Wołowcu położonych, whl. 59 i 6/30 whl. 153 masy spadk. Hrycia Kowala własnych, w jednym tylko terminie na dzień 14 września 1887, o godz. 10tej rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Neumann.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 19 lipca 1887.

L. 7768. (5700 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 złr. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Wołowcu nk. 36 subr. 14 położonej, wyk. hip. l. 28 objętej, Anny Syderiak własnej, w jednym tylko terminie na dzień 14 wrześuia 1887, o godz. 10tej rano, w Gorlicach.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Neumann.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipot. przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 19 lipca 1887.

Ч. 1522. (5680 3—3)

Ц. к. Сѹдъ повѣтовый м. дел. въ Коломиї оголошѹє, що днѧ 2 Вересня, 14 Октобра и 4 Падолиста 1887 о годинѣ 11 рано вôдбѹдесѧ егзекѹцїйнаѧ лицытацїѧ реальности въ Пѧдыкахъ пôдъ Ч. Д. 40 положеной, складаючїйсѧ зъ парц. бѹд. 36 и парц. грѹнт. 430, 432/2 и 776/2, а на 900 злр. ав. оцѣненой, масы спадковой Якима Колошина власной, и становлѧчой тїло гипотечне обнѧте въ книзѣ грѹнтовой громады Пѧдыки, выказомъ 376 въ цѣли стѧгненѧ сѹмы 407 злр. 65 кр. а. в. зъ пр. въ користь общого рôльничо-кредытового Заведенѧ длѧ Галичини и Бѹковины пôдъ оусловїѧми, котрй разомъ зъ актомъ описанѧ и оцѣненѧ и зъ екстрактомъ табѹлѧрнымъ вôльно переглѧнѹти въ тѹсѹд. регистратѹрѣ.

Заразомъ завѣдомлѧєсѧ всѣхъ вѣрителôвъ гипотечныхъ, котрѣбы по дню 4 Цвѣтня 1886 до книги грѹнтовой той реальности вїйшли и такихъ котрымбы тоє или котренибѹдь пôзнїйше рѣшенє зъ такихъ нибѹдь причынъ не могло бѹти дорѹчене, що длѧ нихъ кѹраторомъ адвокатъ др. Голодфарба зъ застѹпствомъ адвоката дра Фрейдендерга въ Коломыѣ оустановлено.

Коломыѧ, 21 марта 1887.

L. 2429. (5726 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należytości c. k. uprz. Zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 525 złr. przeprowadzona zostanie przymusowa w dniu 29go sierpnia, 26 września i 31 października 1887, każdokrotnie o godzinie 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności, dłużnika Mojżesza Markusa Hocha własnej, pod l. k. 116 i 79 w Rzyczkach, powiecie Rawskim położonej, wyk. hipot. 332 księgi gruntowej Rżyczki w całości, a wyk. hip. 165 w połowie objętej.

Cena wywołania 837 zł. 50 ct.

Wadyum 84 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś nie niżej sumie wierzytelności, na tej realności zahipotekowanych, gdyby takiej ceny nie uzyskano, przeprowadzoną zostanie dnia 31 października 1887, godzina 5 po południu rozprawa celem ułatwienia warunków licytacyjnych.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzy hipotekę na tej realności po 10 grudnia 1886 uzyskali, ustanawia się p. Adama Siękiewicza z Rawy, jako kuratora.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Rawa, 30 czerwca 1887.

L. 4453. (5739 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 8 rat po 11 złr. 77 ct. i reszty kapitału 181 zł. 20 ct. i 18 złr. 36 ct. z przynależ. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 3 gminy Frycowy objętego, wedle karty B. poz. 1 a, b, dłużników Franciszka i Marjanny Bogdańskich własnego, na kwotę 400 zł. aw. oszacowanego, w trzech terminach, mianowicie w dniu 6 września, 11 października i 8 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Wadyum wynosi 40 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze, sądowej przejrzane.

Nowy Sącz. 25 czerwca 1887.

L. 8617. (5740 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie przeciw Simei Ochsowej o 1500 zł. aw. z pn. odnośnie do obwieszczenia z dnia 4go grudnia 1886 l. 21429 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ nr. 26, 27, 28 z roku 1887, ogłoszonego, zawiadamia, iż dnia 6 września 1887, o 10 godzinie rano w B. nr. III, jako na czwartym terminie odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lk. 824 w Brodach położonej, wyk. hip. 924 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dłużniczki Simei Ochsowej własnej, z tem, iż na tym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 4600 zł. a. w., jako wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta. Zakład wynosi 10-prc. tej ceny, czyli 460 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest pan Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 27 maja 1887.

L. 5350 (5689 3—3

W c. k. sądzie powiatowym w Łopatynie odbędzie się w dniach 6 września 1887, 13 października 1887 i 8 listopada 1887, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 16 w Łopatynie położonej, wyk. hip. L. 34 gminy Łopatyn objętej, dłużnika Mozesa Gunera własnej, na rzecz firmy generalnej agencyi The Singer Manufacturing Comp. New-York G. Naidlinger, pto 50 złr. w. a. z pn., która przy pierwszych dwóch terminech tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzeclm zaś terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 510 złr.

Wadyum 51 złr.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania, jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Dla ntewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem c k. notaryusza w Łopatynie p. Leona Holzera.

Łopatyn, 23 lipca 1887.

L. 2974. (5743 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że rezolucyą z dnia dzisiejszego do l. 2974 w sprawie Jakóba Lublinera, Jana i Brygidy Sroczyńskich przeciw Jadwidze 2o v. Baczyńskiej, oraz nieobjętej masie spadkowej śp. Jakóba Pławeckiego o 1245 i 555 zł. z pn dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 10 gm. kat. Kobierzyn. własnej Jadwigi 2o v. Baczyńskiej i nieobjętej masy spadkowej śp Jakóba Pławeckiego, do której to licytacyi wyznaczone zostały dwa termina na 11 sierpnia i 1 września 1887, każdym razem o godz. 11 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Jako cenę wywołania ustanowiono 1998 zł. 40 ct.

Jako wadyum 199 zł. 84 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Skawina, dnia 9 maja 1887.

L. 2305. (5731 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25go sierpnia, 30go września 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 października 1887, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 142 w Czerteżu, Stefana Neznańskiego własnej, na rzecz Romana Martynowicza pto 100 zł.

Cena wywołania 325 zł.

Wadyum 32 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k notaryusza w Zurawnie p. Jana Ludkiewicza.

Zurawno, 24 kwietnia 1887.

Konkursa.

L. 57645 (5747 3—3)

Celem obsadzenia posady c. k. starszego miernika górniczego w statusie rach. galicyjskich c. k. Zarządów salinarnych.

Z tą posadą połączona jest płaca i dodatek aktywalny VIII klasy rangi, oraz emolumenta t. j. mieszkanie skarbowe za strąceniem połowy dodatku aktywalnego, systemizowana ilość węgla mineralnego za połowę ceny własnych kosztów, systemizowany deputat soli, wreszcie obowiązek złożenia kaucyi w wysokości rocznej, płacy.

Do podań o tę posadę mają być dołączone świadectwa, mianowicie ukończonych nauk na akademii górniczej, nabytej praktyki w kopalnictwie soli i w miernictwie górniczem, dotychczasewej służby i dokładnej znajomości języków, niemieckiego i polskiego w mowie i piśmie, a podania te należy wnieść w ciągu 4 tygodni do prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu

We Lwowie, dnia 5 sierpnia 1887.

L. 4524 (5734 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Bieczu opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegijalnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podofierców zastrzeżoną posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 b. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 10 września 1887 do prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 5 sierpnia 1887.

L. 23950 (5763 2—3)

Konkurs

na posadę espedyenta c. k. poczty w Litiatynie w powiecie Brzeżańskim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z płacą rocznych 150 złr. i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 września w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1887.

Z. 12036/3243. (5673 1—3)

Die Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schulen in Wien, Wr.-Neustadt, Wels, Graz, Brünn, Prag und Innsbruck werden, nach Maßgabe der erfolgenden Anmeldungen, für das Schuljahr 1887/8 am 1 Dezember 1887 wieder eröffnet und wird die Etablirung weiterer derlei Schulen in anderen Landeshaupt- und sonstigen größeren Städten im Falle sich eine genügende Anzahl von Aspiranten meldet, auch für dieses Schuljahr in Aussicht genommen.

Der Zweck dieser Anstalten besteht in der Heranbildung von Personen der k. k. Landwehr und von sonstigen, der Wehrpflicht nicht unterliegenden Bewerbern zu Offizieren im nicht activen Verhältnisse.

Hiezu werden, wie bisher, Abend- und nach Maßgabe der diesbezüglichen Anmeldungen, auch Tages-Curse eröffnet.

Der Umfang der in diesen Cursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich auf den für die Schulen der Einjährig-Freiwilligen normirten Lehrplan.

Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen, sowie die erforderlichen Lehrbücher, werden unentgeltlich geboten und auch die Schreib- und Zeichnen-Requisition kostenfrei verabfolgt.

Der Unterricht beginnt am 1 Dezember und währt bis letzten August; der Monat September ist für die Vornahme practischer Uebungen bestimmt, in der ersten Hälfte des Monats October finden die Schluß-Prüfungen statt. Dem theoretischen Unterrichte in den Abend Cursen werden durchschnittlich 2 bis 3 Stunden täglich und zwar vornehmlich die Stunden von 6—9 Uhr Abends in Werktagen, dann die Vormittage der Sonn- und Feiertage gewidmet werden.

Den Aspiranten, welche, ohne Inanspruchnahme einer anderen, als der im vorstehenden Alinea 5 gewährten Begünstigung — die Ausbildung zum Offizier des nicht activen Standes anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

Die ärarische Verpflegung während der Frequentirung einer Offiziers-Aspiranten-Schule kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht activen kk. Landwehr zugewendet werden.

Die hierauf reflectirenden Aspiranten dieses Verhältnisses, bei welchen die freie Wahl des Schulortes (Alinea 7) entfällt, werden, im Falle ihrer allgemeinen Eignung, von den zuständigen Bataillons-Commanden rechtzeitig einberufen und behufs Frequentirung einer vom k. k Ministerium für Landesvertheidigung bezeichnet werdenden Offiziers-Aspiranten-Schule, einen der im betreffenden Schulorte etablirten Instructions-Cadre in Verpflegszutheilung übergeben.

Die eventuelle Absendung dahin erfolgt auf ärarische Kosten.

Auf die Dauer der vorgedachten Zutheilung erhalten diese Aspiranten, gleich den dem Präsenzstande der Cadres etnommenen die — chargenmäßigen Gebüren und treten in den Genuß der den Frequentanten der k. k. Cadetenschulen zugestandenen Begünstigungen.

Die in der Schule zugebrachte Zeit wird allen im Landwehrverbande stehenden Frequentanten auf ihre Landwehr-Dienstpflicht zwar nur einfach, aber als active Dienstzeit dann angerechnet, wenn sie den Tages- oder Abend-Curs in seinem vollen Umfange, rücksichtlich der Dauer sowohl, als der sämmtlichen Lehrgegenstände, ohne Unterschied ob auf Rechnung des Landwehr-Etats oder auf eigene Kosten, frequentirt haben.

Aufnahms-Modalitäten:

1. Die Aufnahme in eine Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schule ist von dem Nachweise einer entsprechenden Vorbildung, eines makellosen Vorlebens und einer dem Ansehen des Offiziersstandes angemessenen Lebensstellung (Erwerbs-Beschäftigung) abhängig.

Alle Bewerber haben demnach die Zeugnisse über die zurückgelegten Studien, jene vom nicht activen Stande der k. k. Landwehr oder vom Civilstande auch Zeugnisse über ihre Unbescholtenheit sowie über ihre gesellschaftliche Stellung beizubringen, welche letztere von der politischen oder Sicherheits-Behörde des Aufenthaltsortes des Bewerbers auszustellen sind und sich auf jenen Zeitraum zu erstrecken haben, welchen der Betreffende, seit dem Austritte aus der Schule im Civilstande, beziehungsweise im nicht activen Verhältnisse zugebracht hat.

Aspiranten aus dem Civilstande haben auch das Geburtsjahr, den Geburtsort, die Heimatszuständigkeit und weiters nachzuweisen, daß sie der Stellungspflicht vollkommen Genüge geleistet haben und nicht landwehrpflichtig sind.

2. Die nach Vorstehendem instruirten Gesuche der dem nicht activen Stande der k. k. Landwehr angehörenden Bewerber sind bis 1. October l. J. beim Commando des grundbuchszuständigen Bataillons, jene der Bewerber aus dem Civilstande aber beim Commando jenes Bataillons einzubringen, im dessem Bezirke sie sich aufhalten.

Die Aspiranten auf Offiziersstellen im Landsturme, welche gemäß des Punktes 83 der Vorschriften, betreffend die Organisation des Landsturmes, die Frequentirung der Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schule anstreben, erfolgt die Aufnahme in diese Schulen (Abend-Curse) auf Grund ihrer Gesuche um Vormerkung für eine Offiziersstelle im Landsturm (Pkt. 85 u. 87 der Vorschriften, betreffend die Organisation des Landsturmes.) Dieselben werden in den Schulen gleich den Aspiranten des Civilstandes behandelt, haben jedoch die Lehrmittel aus Eigenem zu bestreiten.

Wien, am 8 Juli 1887.

Vom kk. Ministerium für Landesvertheidigung

Upadłości.

L. 8350. (5717 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego, nieruchomego majątku Wolfa Weinberga nieprotokołowanego złotnika, w Stryju zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się Marcinowi Chorzemskiemu, c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dra Józefę Bylinę w Stryju.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tut. ck. sądzie obw., lub w ck. sądzie pow. w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się i na terminie, który na dzień 6 października 1887 o godzinie 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 29 sierpnia 1887 o godzinie 10tej przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle § 111 u. k. zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają; inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 3 sierpnia 1887.

L 9790 (5716 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że konkurs majątku Wolfa Bombacha z Przemyśla, uchwałą z dnia dzisiejszego l. 9790 uznany został za ukończony.

Przemyśl, 20 lipca 1887.

L. 20880 (5789)

Komisarz konkursowej upadłości firmy Brüll & Körbel podaje do wiadomości, że pan zarządca masy, adwokat dr. Dornbach, wniósł rachunek z zarządu i projekt repartycyi zebranych funduszów.

W skutek tego do rozprawy nad uwagami tak co do rachunków jako też do projektu repartycyi wnieść się mających, dalej do powzięcia uchwały względem wynagrodzenia pana zarządcy masy, przez wydział wierzycieli w kwocie 1050 zł. 50 ct. uznanego, co do zwrotu wydatków pana zarządcy masy w kwocie 725 zł. 24 ct. przez wydział wierzycieli uznanych, w końcu do powzięcia uchwały względem postanowionej przez wydział wierzycieli ryczałtowej sprzedaży nieściągniętych jeszcze wierzytelności masy, wyznacza termin na 12 września b. r. o godzinie 9 z rana w sali rozpraw sądu krajowego, na który wszyskich wierzycieli konkursowych wzywa.

Lwów, dnia 31 lipca 1887.

Księgi gruntowe.

L. 767 (5773)

Komisya hipoteczna oznajmia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Laszki gościńcowe i Mościska są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym Mościska złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów pisemnie lub ustnie przeciw prawdziwości tychże w c. k. sądzie powiatowym w Mościskach wyznacza się najdalszy termin do dnia 16 sierpnia 1887.

Przemyśl, dnia 21 lipca 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3856 (5784 1—3)

C. k sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w sporze drobiazgowym powiatowego towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Stanisławowi Binczakowi, Jakubowi Szczeciakowi i Józefowi Kijowi pto. 67 złr. 80 cnt. w. a. z pn. został dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Kija dr. Władysław Chwalibóg z Sanoka kuratorem ustanowionym i termin do rozprawy na dzień 22 sierpnia 1887 godz. 9 rano wyznaczonym.

Z c. k sądu powiatowego.

Sanok, dnia 23 maja 1887.

L. 3906 (5785 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sporze drobiazgowym powiatowego towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Janowi Rakowi Hryciowi Machowskiemu i Antkowi Rzepce pto 300 złr. wa. z pn., kuratorem nieznanego z życia i miejsca pobytu Antka Rzepki p. Wincenty Dobrowolski z Sanoka ustanowionym został i że termin do rozprawy w powyższej sprawie na dzień 22 sierpnia 1887 o 9 godz. rano wyznaczono.

Sanok, dnia 24 maja 1887.

L 31827 (5788 1—3)

C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby ces król. uprzywilowanego galicyjskiego banku hipotecznego polecono akceptantowi weksla Herszowi Türkowi, aby sumę wekslową 1.000 złr. z pn. w trzech dniach do rąk skarzącego żyrataryusza uprz. gal. akc. hipotecznego we Lwowie, pod surowością egzekucyi wekslowej zapłacił.

Powyższy nakaz zapłaty doręczamy z życia i miej ca pobytu niewiadomemu Herszowi Türkowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Raabego z zastępstwem adw. dr. Emila Byka ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Hersza Türka, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przetrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 30 lipca 1887.

L 455 (5768 1—3)

C. k. Izba notaryalna wzywa niniejszem strony interesowane, mające jakiekolwiek pretensye z tytułu urzędowania Piotra Michałka, tymczasowego zastępcy c. k. notaryusza w Krakowie, za czas od 25 września 1886 do 30 czerwca 1887 powstałe, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego zamieszczenia wezwania niniejszego w „Gazecie Lwowskiej“ na piśmie do tutejszej c. k. Izby notaryalnej zgłosiły, gdyż po upływie czasu tego dewinkulacya kaucyi Piotra Michałka orzeczoną i wydanie jej temuż zarządzonem zostanie.

Kraków, 28 lipca 1887.

L. 330 5770

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Ludwik Glaser wpisany został z dniem 3 sierpnia 1887 r. w listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie.

Wydział Izbz adwokackiej.

Kraków, dnia 4 sierpnia 1887.

L. 325 5769

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Stanisław Stojałowski wpisany został z dniem 2 sierpnia 1887 r. w listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie.

Wydział Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 4 sierpnia 1887.

Zl. 17646. (5748 2—3)

Vom k. k. Landesgericht in Lemberg, wird die dem Wohnorte nach unbekannte Cornelie Freiin von Künsberg-Langestadt verständigt, daß Behufs Zustellung der Tabularbescheide vom 14. August 1886 ZZ. 36902, 37330 und 37331 betreffend grundbücherliche Eintragungen im Lastenstande der Güter Ustrzyki górne und Wołosate, in Sachen des Franz Geyer, gegen dieselbe pto 3000 fl., 3000 und 1000 fl. s. N. G., für sie der Landesadwokat Dr. Maryański mit Substitutirung des Landesadvokaten Dr. Dulęba zum Kurator bestellt wurde.

Lemberg, am 4. Juni 1887.

L. 3802 (5715 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa tych, którzyby z wpisów na karcie ciężarów wykazu hipotecznego l. 153 dóbr Mogilno, 1. w poz 1 pod datą 7 marca 1812 intabulacya prawa zastawu na podstawie skryptu przez Sebastyana Lubicz Głębockiego dnia 10 kwietnia 1811 wydanego dla sumy 16000 zł. pol. mylnie mon konw. nazwanych z procentem 6 prc. na rzecz Józefy z Pniewskich Łączewskiej względnie po wykreśleniu z takowej według poz. 3 tegoż wykazu kwoty 4000 złr. pol. z odsetkami tylko dla sumy 12000 zł. pol. z procentem 6-prc. od sta. 2 w poz. 2 pod datą 7 marca 1812 intabulacya a) Cecylii Głębockiej za właścicielkę sumy 4000 zł. pol. b) Domiceli Głębockiej za właścicielkę sumy 2000 zł. pol. c) Joanny Głębockiej za właścicielkę sumy 2000 zł. pol. d) Anieli Głębockiej za właścicielkę sumy 2000 złr. pol. e) Eufrozyny Głębockiej za właścicielkę sumy 1000 zł. pol. f) Maryanny Głębockiej za właścicielkę sumy 1000 zł. pol. jako części z większej sumy 16000 zł. pol. wyżej w pozyc. 1 intabulowanej jakiekolwiek prawa mieć mniemali iżby się z takowemi w terminie jednorocznym z dniem 15 sierpnia 1888 kończącym się zgłosili ile że w razie przeciwnym na żądanie właścicieli dóbr Mogilno wykreślenie wpisów powyższych zarządzonem zostanie.

O czem się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Cecylię Głębocką, Domicelę Głębocką, Joannę Głębocką, Anielę Głębocką Eufrozynę Głębocką, i Maryannę Głębocką, ich spadkobierców i prawonabywców do rąk kuratora dr. Sterkowicza adwokata w Nowym Sączu zawiadamia.

Nowy Sącz, dnia 9 lipca 1887.

L. 3803 (5714 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa tych którzy by z wpisu na karcie ciężarów lwh. 135 dóbr Mogilno, gdzie wpisanym jest w pozycyi 5 pod datą 14 października 1823 na mocy testamentu dnia 2 maja 1812 przez Sebastyana Głębockiego sporządzonego tudzież dekretu przyznania spadku dnia 1 czerwca 1814 przez Tarnowski sąd szlachecki wydanego, obowiązek Feliksa i Franciszka Głębockich siostrom swoim a mianowicie Eufrozynie Głębockiej sumę 4000 złr. WW. i Joannie Głębockiej sumę 4000 złr. WW. po dojściu tychże do pełnoletności z ceny dóbr Mogilno wypłacenia, zaś w między czasie procenta od tychże sum po 5% uiszczania jakiegokolwiek prawa mieć mniemali, iżby się z takowemi w terminie jednorocznym z dniem 15 sierpnia 1888 kończącym się zgłosili, ile że wrazie przeciwnym na żądanie właściciela dóbr Mogilno wykreślenie wpisów powyższych zarządzonem zostanie. Oczem się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Eufrozynę Głębocką i Joannę Głębocką ich spadkobierców prawonabywców do rąk kuratora dr. Sterkowicza adwokata Nowym Sączu zawiadamia.

Nowy Sącz, dnia 9 lipca 1887.

L. 10256 (5659 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza weksla, z daty Wygnanka 15 czerwca 1886 na 3000 złr. opiewającego, dnia 15 czerwca 1887 płatnego a przez Zdzisława Ujejskiego, właściciela dóbr Wygnanka śp. Czortków i Bronisława Horodyskiego, właściciela dóbr Krokulce sp. Kopeczyńce akceptowanego, nieopatrzonego jeszcze w podpis wystawiciela, by przedłożył powyższy wekel temu c. k. sądowi w przeciągu 45 dni od dnia niżej wyrażonego i wykazał sie z posiadania takowego, a to tem pewniej ile że w razie przeciwnym rzeczony weksel zostanie uznanym za nieważny.

Tarnopol, dnia 30 lipca 1887.

L. 7033 (5653 3—3)

C. k sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Maxa Schanzera, ustanowił kuratorem adw. dr. Roscha, wskutek prośby Isaka Munczeka i tow. o wykreślenie prenotacyi na realności pod l 80 na przedmieściu śniatyńskiem ciężącej.

Kołomyja, 21 lipca 1887.

L. 5783 (5683 3—3)

C k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze, na pozew Jakuba i Apolonii małż. Hill, właścicieli realności w Kalinowie, we Lwowie zamieszkałych, przez adwokata dr. Steuermana w Samborze przeciw nieznajomem, z życia i miejsca pobytu Stefanowi Czerewko przez kuratora i edyktu o wykreślenie sumy 80 złr. pols. ze stanu biernego realności wyk. hyp. 118 gminy katastr. Kalinów objętej, wskutek prośby powoda ustanowił do zastępstwa pozwanego kuratora, adwokata Aleksandra Błońskiego z substytucyą adwokata dr. Józefa Fitternika w Samborze, co ogłasza się niniejszym edyktem w tym celu, aby pozwany dostarczył kuratorowi środki dowodowe do obrony służyć mogące, lub wymienił sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 25 lipca 1887.

L. 4247 (5688 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia nieznanego zmiejsca pobytu Iwana Machacha, iż wsprawie egzekucyjnej Judy Waldmana przeciw niemu o zapłacenie 12 złr. 8½ cnt. i 5 złr. w. a. zpn., ustanawia dla niego, celem doręczenia Iwanowi Macha ts. uchwały z dnia 31 marca 1887 l. 1043 pozwalającej na rzecz Judy Waldmana intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższych sum w stanie biernym połowy działa hypotecznego, wykazem hypotecznym 135 księgi gruntowej gminy katastralnej Nahachaczów objętego, Iwana Macha własnej, kuratorem Jędrzeja Ogrodnika wójta w Nahazowie i rzeczoną uchwałę do rąk tegoż doręczył.

Wzywa się tedy Iwana Macha, by albo osobiście się zgłosił lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż złe skutki, z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 30 czerwca 1887.

L, 28937 (5702 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wprowadzając postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej l. 2287 Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemmego kredytu w Krakowie w dniu 24 stycznia 1887 na 5.000 złr. w. a. wystawioną, z której to sumy kwota 1800 złr. w. a. w dniu 15 kwietnia i 16 maja b. r. pobraną została poleca każdemu posiadać ją mogącemu, aby w ciągu jednego roku sześć tygodni i trzech dni od dnia ostatniego edyktu o posiadaniu jej sądowi tutejszemu tem pewniej doniósł, ileże w razie przeciwnym książeczka powyższa po upływie powyższego czasu za amortyzowaną uznaną będzie.

Lwów, 16 lipca 1887.

L. 27797 (5703 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Feliks Dybuś wniósł 1 lipca 1887 I. 27797 przeciw Hieronimowi Hayko pozew o uznanie prawa zastawu dla legatu w kwocie 30 fl. m. k. w stanie biernym realności l. 402¼ i 402½ A. na rzecz pozwanego intabulowanego za zgasłe. Ponieważ Hieronim Hayko z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania go tut. adw. Maryańskiego kuratorem zaś dr. Nathansohna substytutem mianował z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi rzepisanej przeprowadzoną będzie. Niniejszym edyktem wzywa się pozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebnych środków prawnych ustanowionemu zastępcy udzielił słowem stosownych do obrony środków użył gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 9 lipca 1887.

L. 3041 (5725 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Esterę Borel że przeciw niej wytoczyła pozew Ruckel Leipzig o 18 zł. zpn. i że w sprawie wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 6 września 1887 o godzinie 9 rano z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Brandtem, któremu pozwana ma udzielić informacyę lub innego zastępcę ustanowić inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Mielec, dnia 15 czerwca 1887.

L. 13834 (5708 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia że po zmarłym w dniu 4 września 1849 r. Krzysztofie Hennigu postępowanie spadkowe według ustanowionego porządku dziedziczenia się przeprowadza.

Powołany między innymi do spadku syn śp. Krzysztofa Henniga, Edward Hennig miał umrzeć w r. 1870 w Trzemesznie i pozostawić spadkobierców.

Gdy jednak sądowi nie wiadomo czy ci spadkobiercy istnieją, przeto wzywa się tychże z tem ostrzeżeniem, że zgłosić się mają w przeciągu jednego roku i wnieść oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowanym z tymi którzy się oświadczyli do spadku i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali i tymże w miarę praw ich przyznanym zostanie.

Kraków, 27 maja 1887.

L. 3029 (5713 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że w dniu 28 października 1886 zmarł w Wojtowy z pozostawieniem testamentu Henryk Klimowicz. Ponieważ sądowi niewiadomo, czyli nieprzypada jakim osobom prawo do spadku po tymże, zatem wzywa się wszystkich, którzyby sobie jakie prawo do spadku rościli, aby się w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracye do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem adwokat Sterkowicz ustanowionym zostaje, z tymi którzy się do takowego zgłoszą i swe prawa spadkowe wykażą przeprowadzonym i tymże przyznanym zostanie.

Nowy Sącz, 9 lipca 1888.

L. 3026 (5729 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku, zawiadamia Pawła Ożubko nieznanego z miejsca pobytu iż do spadku po śp. Mikołaju Ożubko dnia 26 grudnia 1884 w Trepczy bez testamentu zmarłym, jest powołany i wzywa go aby do roku i 6 tygodni względem przyjęcia spadku się zgłosił, inaczej pertraktacya spadku z oświadczonemi spadkobiercami i kuratorem w osobie Piotra Ożubko ustanowionym, przeprowadzoną będzie.

Sanok, dnia 30 czerwca 1887.

Wyroki prasowe.

L. 12997 (5752)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mosci!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. kar. i §. 37 ust. pras., że treść broszury pod tytułem „Die Richtigkeitsbeschwerde des dr. F. Jackowski gegen das landesgerichtliche Urtheil vom 6 Mai 1887 Z 4743, Lemberg, Verlag des Verfassers, Druck v. Adalbert Maniecki unter Leitung des Valentin Hodak zawiera znamiona występku z §. 300 i 309 u. k. i artykułu VIII ustawy z 17 grudnia 1862 nr. 8 d. p. p. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskaka tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze roapowszechnienie tej broszury a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1887.

L. 12830 (5751)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. kar. i §. 37 ust. pras, że treść artykułu umieszczonego w nr. 30 czasopisma „Batkiwszczyna“ z dnia 29 lipca 1887 pod napisem „Sprawy krajowe i gromadzkie“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i art. III ust. z 17 grudnia 1862 nr. 8 d. p. p. na 1863 tudzież §. 302, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1887.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

W obrębie skarbu Boryniańskiego są od 1 maja 1888 do wydzierżawienia na 3, ewentualnie na 6 lat:

25 propinacyj,

24 gospodarstw ekonomicznych i

27 młynów wodnych.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być w zarządzie dóbr skarbowych w Boryni przejrzane.

Na pisemne zapytania udzielane będą bliższe wyjaśnienia.

Termin do wniesienia ofert na piśmie do zarządu dóbr skarbowcch w Boryni (koło Chyrowa) upływa z końcem 1 listopada 1887. 5764

Zarząd dóbr skarbowych w Boryni.

Jan Ihnatowicz

poleca

wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam

mianowicie:	złr. ct.
Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik	—.25
Apseina wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych . .	—.25
Acetina niszczy plamy powstałe z wapna i ługu, flakonik	—.25
Benzolina, wywabia plamy tłuste, potowe, maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały	—.30
Brazylina materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w odwarze brazyliny odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet .	—.08
Etilina usuwa plamy powstałe z farb do podłóg używanych i farb anilinowych, flakon	—.25
Javelina wywabia z bielizny plamy z wina czerwonego, owoców, konfitur i t. p., flakon	—.20
Odalina usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i kwasu flak. . . .	—.35
Oksalina wywabia plamy z atramentu, krwi i rdzy, flaszka	—.25
Ziemianek oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu pakiet . .	—.20
Mydełko żółciowe do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek	—.25
Quilaja materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyi nic nie traci, pakiet	—.60

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2. (6997 41—0)

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA

LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi zwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie, PP: Wiszniewskiego, Redyka, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

4991

We Lwowie w aptekach: pp. Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1887

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony z roku 1846.

poleca:

Lichtarze ogrodowe (metalowe, z gładką szklaną banią).

sztuka 80 centów.

Farby olejne

w najlepszym pokoście tarte, gotowe do użytku i szybko schnące, do malowania drzwi, okien, ścian, sufitów, podłóg, schodów, dachów, domów, werand, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, narzędzi rolniczych i t. p.

FARBY

olejno-lakierowe

i

bursztynowo-lakierowe

nadające kolor i połysk za jednorazowem pociągnięciem i szybko wysychające.

Farby do Fasad

rozpuszczalne w wapnie do kolorowania budynków

w 36 kolorach.

Wszelkie gatunki lakierów krajowych i zagranicznych do robót wewnętrznych, zewnętrznych, do drzewa, żelaza i skór.

PĘDZLE

wszelkie gatunki z najlepiej renomowanych fabryk sprowadzane

poleca

JÓZEF HANKE

we Lwowie

Skład farb

i

handel materyałów

pod „Czarnym Psem"

Rynek l. 38 we własnym domu.

Na żądanie wysyła chętnie bezpłatnie wzory z podaniem cen oraz i kompletne cenniki towarów składów swoich franko porto. 3303

„Modna dama"

komedya w 4 aktach, M. Lewskiego

wyszła już z druku i jest do nabycia w księgarniach: Księgarnia polska i Seyfarth et Czaykowski we Lwowie

za cenę 75 ct. 5765

L. 935 (5753 3—3.)

Konkurs

Wydział rady powiatowej w Kossowie rozpisuje konkurs na posadę inżyniera powiatowego tak dróg powiatowych jako też i gminnych, z roczną płacą 600 złr. (sześćset) i ryczałtem na objazdy 300 złr. (trzysta) płatnych w ratach miesięcznych z góry.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni podania swe zaopatrzyć w dowody, iż

1. nie przekroczyli 40 roku życia,
2. władają językami krajowemi i niemieckim,
3. złożyć dowody odbytych studyów technicznych i praktyki przy budowie dróg,
4. dołączyć opis przebiegu życia.

Posada ta w pierwszym roku nadaną zostanie prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya, jeżeli urzędnik wymogom służby odpowie.

Kandydaci winni wnieść podania najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1887 do Wydziału powiatowego w Kossowie.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Kossów, dnia 8 sierpnia 1887.

Anti-Migraine

Dr ALQUIÉ

Leczenie wszelkiego rodzaju najuporczywszych

BOLEŚCI GŁOWY

Boleści głowy i migreny są nieznośną dolegliwością tem przykrzejszą, że często i przez długi czas wciąż wracają i męczą osoby im podlegające. Dr ALQUIÉ z Montpellier wynalazł nareszcie nieoceniony specyfik leczący boleści głowy i sprawdził na tysiącach pacyentów tak we Francyi jak w Algierze skuteczność tego środka, który przez wciąganie w nozdrza usunierza w jednéj chwili najuporczywsze bolcści głowy i newralgie bez żadnego niebezpieczeństwa i obawy szkodliwych skutków.

SKŁAD GŁÓWNY W PARYŻU W APTECE

Dr PEZET et Cie, 47, ul. Taitbout.

We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i innych., w KRAKOWIE w aptekach pp Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego. 4487

Pomieszkania składające się z **6, 5, 4. 3 2,** pokoi z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicach **Brzeżańskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej** odnajmuje **Zarząd realności Emila Bertemi i Jana Brajera,** Kazimierzowska 37. 4487

L. 36155 (5746 2—3)

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że u p. Dawida Rancha, złotnika, pozostawił w sposób podejrzany dnia 26 maja 1887 parę kulczyków złotych z rautami (dyamentami) jakiś nieznajomy mężczyzna. Kulczyki te znajdują się w depozycie kasy miejskiej a celem odebrania onych zgłosić się mają strony interesowane w przeciągu dni 30 w I. departamencie Magistratu (ratusz II piątro) w godzinach urzędowych.

We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1887.

Rzepę ścierniową

z nowego zbioru, najlepszej jakości, dla teraźniejszego zasiewu

1 kilo po 90 ct. poleca

Główny skład nasion

TEOFILA ŁUCKIEGO

w Mełnie. Poczta: Strzeliska Nowe

tudzież

Pasy z najlepszych skór belgijskich

do młocarń i maszyn każdej szerokości, po miernych cenach, jako też 5671

oliwę do maszyn, smarowidło do osi, sukna krajowe, bundy i koce wełniane.

1886

Zupełnie świeży transport

herbaty chińsko-rosyjskiej

otrzymał handel

FRYDERYKA SCHUBUTA i SYNA

we Lwowie, Rynek l. 45

pół kilo herbaty Congo	zł. 90 ct.
" " Souchong	80
" " Pecco	60
" " przedniej najprzedniejszej	1 zł. 20 ct.
" " najprzedniejszej (zawawanej)	1 " 40 "
" " złotej	1 " 60 "
" " najprzedniejszej okruchy herbaciane pół kilo	zł. 1·50, 1·80 i 2·80.
butelka cała najlep.	1 zł. 50 ct.
pół butelki	2 " — " 75 "

dziesięcioletni stary rum bremski

pół butelki najlep. 1 " 40 "
ćwierć butelki najlep. — " 50 "

Cenniki rozsyłamy franco.

Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą wysyłają się.

Opakowanie nic się nie liczy. 3291

Handel założony w roku 1789.

1886

Handel założony w roku 1789.

1886

Do trwałego i taniego malowania dachów blaszanych i gontowych, bram, sztachet, parkanów, mostów, budynków drewnianych i murowanych, tańszy jak farby olejne

Patentowany lakier na dachy

czerwony, popielaty i żółty,

dalej do konserwowania i zapuszczania drzewa budulcowego i do malowania dachów

Teer drzewny, maź pogazowa,

Carbolineum, szkło wodne (Wasserglas) Autmerulion środek przeciw grzybom,

Tekturę do pokrywania dachów,

Gwoździe do tejże,

Cement Gips,

Szczotki i pendzle do malowania

poleca taniej jak wszędzie

ALOIZY HÜBNER, Lwów

specyalny skład farb i artykułów gospodarczych,

Ulica Karola Ludwika l. 13 (dawniej cukiernia Rotlendera).

Przy znaczniejszych robotach jak: malowaniu dachów kościelnych, synagog lub większych budynków, także przy pokrywaniu dachów „tekturą" polecam pewnych i tanich robotników, udzielam wszelkiej informacyi i daję gwarancyę za dobre wykończenie roboty.

Specyalne cenniki na żądanie gratis i franko. 4072

Ważne dla pań!

Sprzedaję po cenach fabrycznych

Chiffony, Shirtingi, Perkale, Dymy, Oxford, Calicot, Wassertuch,

Webę King

i wszystkie wyroby bawełniane z fabryki

HENRYKA SCHROLLA I SYNA

handel płócien i bielizny 4076 3—10

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fab[illegible] braci Fiałkowskich.